

INFORMACJA O WIZYJCIE DELEGACJI PRL W NRD I P. JAROSZEWICZA W NORWEGII ▲ WARUNKI ŻYCIA I PRACY KOBIET ▲ PRZEBIEG PRAC W ROLNICTWIE

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 31 maja zapoznalo się z informacją o wizycie delegacji partyjnoparłamentarnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Wizyta ta była doniosłym wydarzeniem w rozwoju przyjaźni i współpracy między dwoma państwami. Wzajemne odpowiedzi obojga państw na wyzwanie, które stawiała przed sobą historia, były dowodem na to, że przyjaźń i współpraca między państwami są nieodłącznymi elementami życia międzynarodowego. Wzajemne odpowiedzi obojga państw na wyzwanie, które stawiała przed sobą historia, były dowodem na to, że przyjaźń i współpraca między państwami są nieodłącznymi elementami życia międzynarodowego.

dzinach służy dobrze interesom obu narodów, ich wzajemnemu zbliżeniu i przyjaźni, jest zarazem wkładem w umocnienie jednolitości i siły socjalistycznej wspólnoty państw.

Biuro Polityczne zapoznalo się również z przebiegiem i rezultatami oficjalnej wizyty prezesa Rady Ministrów w Norwegii. Stwierdzono, że przyjęte w toku rozmów ustalenia i zawarte porozumienia przyczyniają się do dalszego rozwoju współpracy między dwoma państwami.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło informację o realizacji postanowień w dziedzinie warunków życia i pracy kobiet.

Stwierdzono, że program społeczny przyjęty na VI Zjeździe

i rozwinęty na VII Zjeździe partii, który wiele miejsca poświęca problemom kobiet pracujących i rodziny, realizowany jest prawidłowo. W okresie ostatnich sześciu lat nastąpił dalszy wzrost zatrudnienia kobiet, zmieniły się na lepsze warunki ich pracy. Przyczyniła się do tego wydanie modernizacja wielu gałęzi gospodarki narodowej, m. in. przemysłu lekkiego, w którym pracuje szczególnie dużo kobiet. Poprawiła się opieka zdrowotna i opieka nad dziećmi matek pracujących, wprowadzono wiele ułatwień w godzeniu obowiązków zawodowych i domowych. Rozszerzony został zakres świadczeń socjalnych i zwiększyły się możliwości urlopowego wypoczynku. Mimo osiągniętych postępów w dalszym ciągu pozostaje wiele do zrobienia. Uznano za konieczne podjęcie dalszych wysiłków ze strony państwa przy współpracy z związkami zawodowymi na rzecz ułatwienia życia kobietom pracującym.

Dokończenie na str. 2

L. Breżniew

uda się do Francji

Agencja TASS zakomunikowała, że na zaproszenie prezydenta Valerego Giscard d'Estaing w dniach 20-22 czerwca br. sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew złoży wizytę oficjalną we Francji. (PAP)

Przemówienie A. Cunhala

Krytyka demokracji portugalskiej

Komuniści portugalscy zdecydowanie krytykują antyrobotniczą i antyludową politykę rządu Partii Socjalistycznej. Jednocześnie stwierdzają, że demokracja portugalska nie jest zainteresowana tym, aby rząd Partii Socjalistycznej doznał porażki, zaś w Portugalii został utworzony jawnie reakcyjny gabinet z udziałem lub bez udziału socjalistów — oświadczył sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhal, przemawiając na wiecu w Lizbonie.

Dzień Dziecka



Wszystkie są urocze, kochane, nasze. Ciekawe świata, ufnie, że znajdują w nim dobro. W rysunkach, wypowiedziach, w posenkach jakże chętnie i szczerze wyrażają świat swoich dziecięcych marzeń.

Dziewczynkom i chłopcom, maluchom i starszakom — Dzieciom w dniu ich Święta życzymy radości na wielkich i małych. Fot. — CAF

(Na stronie 3 felieton „Nasze dzieci”).

CO O TYM SĄDZICIE

Nieżyczliwość

Spontaniczna nieżyczliwość staje się nader często postawą, jaką ludzie zajmują wobec innych. Brzmi to niezbyt pogodne, jednak — niestety — dosyć prawdziwie. Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie w miejscu pracy, podpatrzeć parę scenek w sklepie lub tramwaju, by zauważyć bez trudu, że nieżyczliwość stała się w przypadku wielu ludzi cechą wręcz odruchową, a przy tym zaskakująco bezinteresowną.

Nie jest to bynajmniej zjawisko, które w naszym życiu społecznym ujawniło się dopiero teraz. Ponad czterdzieści lat temu, wybitny pisarz Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy) zauważył, że najczęstszą reakcją w stosunkach między ludźmi jest niechęć, pogarda i chęć wywyższenia się. W utworze „Niemyle uszy” Witkacy pisze między innymi: „Dlatego poza wyjątkową (chyba Ameryka przewyższa nas pod tym względem) obojętnością na niedole, drugich odznaczają się Polacy wprost mistrzostwem we wzajemnym i niczym nieuzasadnionym okazywaniu pogardy”.

Gorzkie to słowa i nawet jeśli pisarz przesadził, i jeżeli przyjąć, że odnoszą się one do zupełnie innych czasów i innej formacji społeczno-ekonomicznej, to jednak trudno odmówić mu całkowitej racji nawet dzisiaj. Dość przypomnieć popularne i nadużywane w najbliższej sytuacji: „Ja panu pokażę!”, „Co pan, mnie będziesz pouczał, ważny się znalazł!”, i tym podobne, jakże dobrze znane zawołania, by uświadomić sobie powszechność i tradycję omawianego zjawiska.

Z czego to wynika? Jakże są przyczyny tego rodzaju zachowań?

Uczni powiadają, że te agresywne, w gruncie rzeczy, działania niektórych ludzi służą umocnieniu zachwianego poczucia własnej wartości. Człowiek nieżyczliwy jest niepewny swojej rzeczywistej wartości i dlatego czuje się stale zagrożony przez innych, którzy mogą okazać się lepsi, ważniejsi... Dlatego lepiej na wszelki wypadek ich osadzić, przyhamować. „Może ja z tego nic nie będę miał, ale on też nie skorzysta”. Melchior Wańkowicz nazwał takie postępowanie niezbyt eleganckim, lecz trafnie — kundlizmem.

Dość częstego zjawiska nieżyczliwości nie można przeczyć — jak to niektórzy próbują — tłumaczyć między innymi dynamiką przemian społecznych. Tym bardziej, że te przemiany dają olbrzymie szanse awansu społecznego, nie mówiąc już o tym, że zapewniają każdemu pracę i byt. Nie ma już tego, co było zmartwieniem minionych czasów: niepewności jutra i obawy przed straceniem pracy. Ale może właśnie ten awans społeczny człowieka powoduje u niego coś na kształt potencjalnego zagrożenia przez tych, którzy podobnie jak każdy z nas, mają takie same szanse awansowania. Może to „konkurencyjność” powoduje niekiedy brak życzliwości u ludzi, którzy boją się wyprzedzenia przez innych? Wszystko to jest możliwe, ale czy usprawiedliwia to tego rodzaju zachowanie?

Witkacy napisał cytowane powyżej zdanie jeszcze przed awanturami przeobrażeniami społecznymi w naszym kraju. Czyżby więc przyjąć tezę, że nieżyczliwość jest swego rodzaju „wzorem” postępowania przekazywanym od dawna niejako w duchowym wyposażeniu kolejnych pokoleń?

Tak fatalistycznie to chyba w istocie nie jest. Wielki proces wychowawczy, który dokonuje się w socjalistycznym społeczeństwie, wyeliminuje w końcu i tę niemą wadę. Co jednak zrobić, by przestała nas nękać niechęć jak najwcześniej? Powinniśmy ją eliminować. I chyba nie bez pomocy każdego z nas.

KAROL MARSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Na Wasze listy czekamy do najbliższego poniedziałku. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

H. Jabłoński w Krakowie

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego odbyło się wczoraj w Krakowie w hali Wisły — uroczyste wręczenie legitymacji partyjnych członkom ZSMP i SZSP. PAP

Nagrody za twórczość artystyczną

W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nagród prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży. Przyznano 14 nagród indywidualnych i 5 zespołowych w dziedzinie literatury, teatru, plastyki, muzyki, filmu, radia, architektury oraz upowszechniania kultury.

Premier Piotr Jaroszewicz przekazał laureatom serdeczne gratulacje. (PAP)

W konkursie „Mistrz Gospodarności”

Wielkopolskie miasta także wśród wyróżnionych

W podsumowanym ostatnio krajowym konkursie miast o miano „Mistrz Gospodarności”, któremu patronuje Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, sukces odniosło nie tylko Czarniejewo (woj. poznańskie), o czym już pisaliśmy. Oprócz bowiem jego tytułu mistrza, sześć miast z Wielkopolski znalazło się wśród laureatów, wyróżnionych specjalnymi nagrodami.

Najwyższą — 2 miliony zł otrzymał Nowy Tomyśl (woj. poznańskie), po 1,5 mln zł nagrody przyznano: Pleszewowi (woj. kaliskie), Chodzieży (woj. pilskie) i Opalenicy (woj. poznańskie), po miliony natomiast uzyskały — Miejska Górka (woj. leszczyńskie) oraz Łobżenica (woj. pilskie). Te nagrody specjalne zdobyło w kraju łącznie 45 miast do 5 000 oraz do 15 000 mieszkańców. (bop)

Dialog rządu pakistańskiego z opozycją

Rząd pakistański poinformował, że 3 czerwca rozpocznie dialog z opozycyjnym Pakistańskim Sojuszem Narodowym na temat rozwiązania trwającego od 12 tygodni kryzysu politycznego w kraju. Podając wiado-

Krajowy zjazd TWP zakończył obrady

31 maja w Warszawie zakończył obrady VII Krajowy Zjazd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej — organizacji oświatowej zrzeszającej 35 000 działaczy — popularyzatorów wiedzy.

Drugi dzień obrad zjazdu rozpoczął się debatą w czterech zespołach problemowych.

W zespole zajmującym się działalnością TWP w mieście, którego obradom przewodniczył prof. Stanisław Kubiak — historyk z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, postulowano wzmocnienie pracy światowej w środowiskach studentów i robotniczych. Wśród przekazywanych treści podejmować należy nowe dziedziny — takie jak: informatyka, ekologia, propeutyka prawa; rozwijać naukę języków obcych, popularyzować zagadnienia edukacji ekonomicznej, wiedzę z zakresu humanizacji pracy. Służyć temu powinna mo-

dernizacja struktury organizacyjnej TWP w mieście, zwiększanie udziału pracowników naukowych w działalności towarzystwa i liczby jego członków — m. in. przez tworzenie studenckich kół prelegentów i zakładowych kół TWP.

W zespole zajmującym się pracą wewnątrzorganizacyjną, któremu przewodniczył doc. Marek Mazurkiewicz prawnik z Uniwersytetu Wrocławskiego, dyskutanci zwrócili uwagę na pomyślnie rozwiązywanie zadań, wynikających dla TWP ze zmiany struktury administracyjnej kraju. W dostosowaniu treści i metod pracy do zmieniających się warunków i potrzeb — stwierdzono — należy określić priorytety działalności towarzystwa, kłaść nacisk na upowszechnianie i utrwalanie wiedzy ogólnej, nie rezygnując ze szkolenia o charakterze zawodowym.

PAP

Order Lenina dla T. Żiwkova

We wtorek na Kremlu odbyła się przyjacielska rozmowa sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB T. Żiwkova. Przywódcy KPZR i BPK omówili niektóre zagadnienia współpracy radziecko-bułgarskiej. Dokonali również wymiany poglądów na temat aktualnych problemów ruchu komunistycznego i robotniczego i sytuacji międzynarodowej.

Tego samego dnia L. Breżniew wręczył T. Żiwkowi Order Lenina i medal „Złoty Gwiazdy” Bohatera Związku Radzieckiego, przyznane mu za wybitne zasługi w rozwoju braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między narodami ZSRR i Bułgarii, w dziele utrwalania pokoju i socjalizmu i za wieloletnią aktywną działalność w światowym ruchu komunistycznym i robotniczym. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Tunezyjskiej, przypadającego w dniu 1 czerwca, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Habiba Bourguiby.

G. Husak w Iranie

W poniedziałek czterodniową wizytę oficjalną w Iraku rozpoczął sekretarz generalny KC KPZR, prezydent CSRS, G. Husak. Prowadził on rozmowy z przywódcami irackimi na temat rozwoju stosunków dwustronnych, jak również wielu aktualnych problemów międzynarodowych, interesujących oba kraje.

Obrady ministrów EWG

We wtorek rozpoczęło się w Londynie posiedzenie ministrów spraw wewnętrznych krajów członkowskich EWG, poświęcone wytyczeniu wspólnej strategii zachodnioeuropejskiej „dziewiątki” w walce z terroryzmem.

Wybór G. Whitlana

Jak donoszą z Canberry byli premier Australii G. Whitlam został we wtorek ponownie wybrany przywódcą frakcji parlamentarnej australijskiej Partii

Pracy. Whitlam sprawuje tę funkcję od 10 lat.

Turyński apel

W Turynie zakończyła się trzecia europejska konferencja robotników imigrantów, poświęcona problemowi ochrony praw i interesów robotników pracujących za granicą. Uczestnicy konferencji zaapelowali do rządów Włoch, Hiszpanii i innych krajów zachodnioeuropejskich, w których zatrudniono są setki tysięcy cudzoziemskich robotników, aby za gwarantowano im podstawowe prawa ludzkie.

Decyzja władz Etiopii

W Addis Abebie poinformowano, iż rewolucyjne władze etiopskie udzieliły amnestii 1062 więźniom, oskarżonym o dokonanie rozmaitych przestępstw. Wśród zwolnionych 325 pochodziło z prowincji Szoa w środkowej części kraju, w tym 126 z samej stolicy.

Wbrew licznym protestom

Przywódcy prawicowego bloku „Likud” w Izraelu ponownie postanowili włączyć wbrew licznym protestom M. Dajana w skład swego przyszłego rządu. Tym razem kierownictwo „Likud” nie precyzuje jaką rolę otrzyma w rządzie Dajan.

od GŁOSU

Po raz drugi w ciągu dwóch lat Holandia stała się widowiskiem brutalnych akcji terrorystycznych. W 1975 roku mordercy ekstermiści, organizujący spisek przeciwko królowej Julianie, uprowadzili pociąg osobowy z zakładnikami. Przed tygodniem sytuacja się powtórzyła w jeszcze bardziej dramatycznej scenarii: terroryści molukańscy dokonali zbrojnego napaści na pociąg ekspresowy oraz szkołę podstawową, szantażując programem życia i śmierci 180 przypadkowych zakładników, w tym 106 dzieci.

Sprawa ta ma kilka aspektów, jeden wszakże najważniejszy: jakiegokolwiek by były polityczne intencje, najzwyklejsze nawet hasła, którymi usprawiedliwiają się szantażysty — terroryzm, porwania samolotów, napaści na placówki dyplomatyczne, przetrzymywanie zakładników, zabójstwa dziełatek ofiar — zawsze budzą powściągnięty protest.

Komentując podobne zamachy terrorystyczne, niektórzy pragnęliby utożsamiać z nimi wszystkie formy walki narodowowyzwoleńczej. Warto tedy przypomnieć, że wyzwoleńcza walka narodów przeciwko reżimom kolonialnym, okupacji terytoriów przez obce państwa, przeciwko rządowi rasistowskim — uznana została za odpowiadającą zasadom międzynarodowym, zgodnie z prawem narodów do samostanowienia i stosownie do postanowień Karty Narodów Zjednoczonych. 120 podpisów pod tym doniosłym stwierdzeniem złożyli ostatnio przedstawiciele państw uczestniczących w genewskiej konferencji zajmującej się prawem humanitarnym.

Wszystkie natomiast demonstracje terrorystyczne, zaatakujące ludzkie współzycie — były i są w każdej cywilizowanej społeczności skazane na jednoznaczne potępienie, zaś od prowokacyjnych awantur odciągają się wszystkie odpowiedzialne siły polityczne.

RES

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

Jakość wyrobów hutniczych

Duże nakłady inwestycyjne ubiegłych lat i obecne, dzięki którym wzniesiliśmy nowoczesne, wydajne zakłady hutnicze, jak Huta im. Lenina, obiekty hutnictwa miedzi czy aluminium, a ostatnio Huta „Katowice”, będące w ciągłej rozbudowie — sprawiły, że stałyśmy się krajem o silnej bazie zaopatrzeniowej, jeśli idzie o stal, wyroby walcowane, materiały ogniotworne itp.

Czy jakość tej produkcji odpowiada współczesnym potrzebom — oto temat kolejnej roboczej narady, która odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów. Dyskusja, jaka rozwinęła się po wstępnej informacji przedłożonej przez wicepremiera i ministra hutnictwa — Franciszka Kaimego — wykazała, iż w szeregu dziedzin nastąpiła istotna poprawa jakości, ale — jednocześnie — że istnieje wiele problemów wymagających rozważenia i rozwiązania.

Sprawą bodaj najważniejszą jest ostateczne znalezienie norm (tak, by uwzględniały one wszystkie niezbędne parametry techniczno-wytrzymałościowe) i ściśle ich przestrzeganie w całym procesie technologicznym. Chodzi m. in. o osiągnięcie pełnej jednolitości składu chemicznego i cech poszczególnych partii wyrobów, wraz z ich dokładnym, precyzyjnym oznakowaniem, a także o właściwy dobór wyrobów hutniczych przez odbiorców. Zdarzają się

bowiem w tym zakresie wyraźne nieprawidłowości.

W samych zakładach hutniczych, mimo uzyskanego znacznego postępu, są jeszcze poważne rezerwy, zwłaszcza zaś w hutnictwie starym, które właśnie z myślą o podniesieniu jakości poddawane jest sukcesywnej, generalnej modernizacji. Więcej wysiłków trzeba też włożyć w osiągnięcie wyraźniejszej i szybszej poprawy na tym polu w obiektach najnowszych, bogato wyposażonych w maszyny, aparaturę kontrolną i inny sprzęt. Tutaj podstawową rolę odgrywa kwestia odpowiednio wczesnego i skrupulatnego przygotowania kadr dla uruchamiania zakładów.

Na poziomie jakości wyrobów hutniczych, a tym samym ogromnej masy produktów pochodzących z innych gałęzi gospodarki, wpływa również modyfikacja asortymentowej struktury produkcji przemysłu hutniczego, zmierzająca do stopniowej wymiany niektórych przestarzałych wyrobów na nowe — lepsze, trwalsze i o bardziej wszechstronnym zastosowaniu. W zeszłym roku uruchomiono w hutnictwie wytwórczość około 200 nowych asortymentów i wprowadzono szereg wydajniejszych technologii.

Zgodnie z rosnącym zapotrzebowaniem naszego przemysłu, duży nacisk kładzie się w hutnictwie na zwiększenie w jego produkcji udziału stali

elektrycznej, stali konwertorowej oraz wszelkiego rodzaju wyrobów, charakteryzujących się wyższymi wskaźnikami technologicznymi, wytrzymałościowymi i jakościowymi.

Podniesieniu jakości produktów podlegają również wyroby hutnicze oraz cały system kontroli, przekształcany w kontrolę czynną — obejmującą wszystkie fazy technologiczne.

O powodzeniu przedsięwzięcia w zakresie jakości w dużym stopniu decyduje współpraca hutnictwa z jego partnerami. Niektóre problemy, jak np. rur do ciepłej wody w budynkach mieszkalnych, blach karoseryjnych odpornych na korozję itp., będą musiały być rozwiązane wspólnymi siłami i środkami.

Realizowany program poprawy jakości w hutnictwie koncentruje się w pierwszym etapie na wyrobach przeznaczonych dla licencyjnych ciągników, dla budownictwa mieszkaniowego, dla elektroniki (w tym dla telewizji kolorowej) oraz dla energetyki (również jądrowej).

Na spotkaniu, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Józef Kępa, podkreślono także wielkie znaczenie, jakie ma jakość produktów hutniczych dla wielu różnych typów i przeznaczenia artykułów rynkowych, znajdujących się w naszych sklepach. (PAP)

Referendum w Bangladeszu

We wtorek rano z Dhaki nadeszły pierwsze nieoficjalne wyniki poniedziałkowego referendum w Bangladeszu. Ludność tego kraju miała odpowiedzieć tak lub nie na pytanie: „Czy masz zaufanie do prezydenta generała Ziaur Rahmana i osób związanych z nim programów i założeń politycznych?”

Dotychczas obliczono głosy w około 20 000 lokali wyborczych, tj. jednej trzeciej. Około 99 procent głosujących opowiedziało się za rządami i programem Ziaur Rahmana. „Tak” głosowało 11 729 352 osoby, podczas gdy tylko 129 157 osób głosowało „nie”. (PAP)

O leszczyńskim rolnictwie w Polskim Radiu

Od dziś na antenie Polskiego Radia emitowane będą audycje przedświąteczne, poświęcone problemom leszczyńskiego rolnictwa i oceniające stan przygotowań do Dożynek. W programie 2 o godzinie 12.05 w audycji „Czas dobrych gospodarzy” nadany zostanie wywiad z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie — Stanisławem Kuleszą. W tej audycji oraz w każdej następnej środę dziennikarze radiowi Rozgłośni Poznańskiej przedstawiać będą najciekawsze sprawy, osiągnięcia i problemy rolników województwa leszczyńskiego.

W programie 1 — ogólnopolskim Polskiego Radia w najbliższy piątek, 3 czerwca o godz. 5.05, nadana zostanie godzinna audycja, w której przedstawione będą źródła sukcesów leszczyńskiego rolnictwa, dorobek kółek rolniczych oraz wielu państwowych, spółdzielczych i indywidualnych gospodarstw rolnych Ziemi Leszczyńskiej. (tt)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się z informacją o przebiegu prac w rolnictwie oraz przygotowania do zniw, skupu i przetwórstwa produktów rolnych. Stwierdzono dobre zaawansowanie prac wiosennych i zalecono dalszą ich intensyfikację. Dotyczy to zwłaszcza zbioru traw i zielonek oraz pielęgnacji i ochrony roślin uprawnych.

Poprawił się stan wyposażenia rolnictwa w kombajny zbożowe. rozbudowie uległy za-

plecze remontowo-techniczne, zwiększono dostawy części zamiennych.

Przygotowania do skupu i zagospodarowania produktów rolnych przebiegają na ogół pomyślnie. Plan skupu są większe niż w roku ubiegłym. Dlatego też niezbędne jest należyte i terminowe przygotowanie zakładów przetwórczych, magazynów i punktów skupu oraz transportu. Jednocześnie należy rozszerzać stałą i sezonową sieć sprzedaży detalicznej owoców i warzyw. (PAP)

Wspólny komunikat o wizycie delegacji partyjno-państwowej PRL w NRD

Na zaproszenie KC SED, Rady Państwa i Rady Ministrów NRD w dniach 28—29 maja br. przebywała w NRD z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-państwowa PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Delegacja PRL i NRD przeprowadziły rozmowy na aktualne tematy stosunków dwustronnych i zagadnień międzynarodowych. Rozmowy przebiegały w atmosferze szczerzej przyjaźni i serdeczności oraz pełnej zgodności poglądów we wszystkich omawianych sprawach. Uczestniczyli w nich członkowie delegacji polskiej z Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem oraz członkowie delegacji NRD z Enchem Honeckerem i Willi Stophem.

W dniu 28 maja 1977 r. w Berlinie został uroczystie podpisany między PRL a NRD układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Ten doniosły dokument otwiera nowy etap braterskich stosunków między obu państwami. Celem układu jest jeszcze skuteczniejsze wykorzystanie stworzonych dzięki socjalizmowi warunków i możliwości kształtowania wszechstronnej współpracy obu państw i popierania procesu dalszego zbliżenia obu narodów. Układ przyczyniać się będzie do umocnienia socjalistycznej wspólnoty, zwiększania jej siły oddziaływania na rozwój sytuacji międzynarodowej, jak również do utrwalania pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie.

Podczas rozmów obie delegacje wysoko oceniły wysiłki i osiągnięcia obu krajów w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i IX Zjazdu SED. Delegacje poinformowały się wzajemnie o szerokich inicjatywach ludzi pracy obu krajów dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, głównego wydarzenia naszego stulecia.

Delegacje wyraziły głębokie zadowolenie z dynamicznego rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy między PRL i NRD, która opiera się na pełnym zaufaniu i współdziałaniu PZPR i SED. Szczególnie znaczenie mają przy tym regularne spotkania przywódców Edwarda Gierka i Ericha Honeckera. Postanowiono dalej umacniać wypróbowany sojusz PZPR i SED oraz stosunki nierozróżnialne przyjaźni między obu państwami.

Obie strony zgodnie stwierdziły, że głównym kierunkiem dalszego rozwijania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL a NRD jest pogłębianie specjalizacji i kooperacji w pracach badawczych i rozwojowych oraz w produkcji.

Delegacje podkreśliły, że nadal będzie konsekwentnie rozwijany bezsporny i bezwzględny ruch podróży, obywateli PRL i NRD, który był i pozostanie krokiem o historycznym znaczeniu dla zbliżenia obu zaprzyjaźnionych narodów.

Delegacje stwierdziły z zadowoleniem, że w stosunkach międzynarodowych dokonany został zwrot od zimnej wojny do odprężenia międzynarodowego i podkreśliły w związku z tym doniosłe znaczenie pokojowej polityki ZSRR oraz wielki osobisty wkład sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa. Obie strony uważają, że w interesie kontynuacji procesu odprężenia w Europie niezbędne jest pełne wykonywanie aktu końcowego z Helsinek jako całości i odrzucanie próby sił odwetowych i reakcyjnych jednostronnego interpretowania i wypaczenia tego aktu. Strony pragną, aby spotkanie belgradzkie przyczyniło się do dalszego postępu odprężenia.

Obie strony podkreślają szczególne znaczenie rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych i rokowań wiedeńskich w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej dla umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Strony podkreślają poważny wkład układów zawartych przez kraje socjalistyczne z RFN w umocnienie odprężenia europejskiego i ponawiają gotowość utrzymywania i rozwijania stosunków z Berlinem Zachodnim na podstawie ścisłego przestrzegania czterostopniowego porozumienia w sprawie tego miasta.

PRL i NRD wyraziły poparcie i solidarność z walką narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej o niezależność polityczną i ekonomiczną oraz występują na rzecz całościowego i trwałego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego, przy czym popierają w tej sprawie propozycje ZSRR i uważają za niezbędne wznowienie prac konferencji genewskiej przy równoprawnym udziale OWP.

Obie delegacje oświadczyły, iż również w przyszłości będą działały na rzecz jednolitego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Obie delegacje wyraziły pełne zadowolenie z przeprowadzonych rozmów i podkreśliły znaczenie wizyty dla dalszego zacieśnienia braterskiej przyjaźni obu państw i narodów.

W imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL Edward Gierek przekazał Erichowi Honeckerowi zaproszenie dla delegacji partyjno-państwowej NRD do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Winni nadużyć — ukarani

Przed Sadem Wojewódzkim w Koninie zakończył się proces 15 osób oskarżonych o popełnienie nadużyć w obrocie skórą surowymi.

Jan M., były agent punktu skupu skór GS „Samonoc Chłopska” w Ostrowie Wlkp., skazany został na karę 10 lat pozbawienia wolności, częściowy przepadek mienia. Henryk P. B. starszy mistrz magazynu skór w ZM

w Kole na 7 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 80 000 zł. Zbigniew K., były kierownik magazynu skór futerkowych Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi — na 6 lat pozbawienia wolności i 100 000 zł grzywny.

Pozostali oskarżeni otrzymali kary od 4 do 3 lat pozbawienia wolności oraz kary grzywny.

KRONIKA DNIA

SZTANDAR DLA ZAŁOGI „FOSFOROW”

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu zdobyły w roku 1976 pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy wśród zakładów przemysłu nieorganicznego, za co przyznano załodze Sztandar Przechodni Ministra Przemysłu Chemicznego i Związku Zawodowego Chemików. Sztandar ten wręczono podczas wczorajszej akademii zorganizowanej z okazji Dnia Chemika, w której uczestniczyli: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waligórski oraz wiceminister przemysłu chemicznego — Mirosław Baranowski.

Zasłużonym w pracy zawodowej i społecznej członkom załogi wręczono odznaczenia państwowe, wojewódzkie, regionalne i zakładowe m. in. Jan Mieczysław Gawarecki i Mieczysław Łada zostali uhonorowani Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (gra)

PLENER MALARSKI W ŁAGOWIE

W Łagowie lubuskim — najbardziej atrakcyjnym miasteczku wypoczynkowo-turystycznym środkowego Nadodrza, rozpoczął się II polsko-radziecki plener malarski, który jest jedną z głównych imprez towarzyszących XIII Festiwalowi Piosenki Radzieckiej, jaki odbędzie się w dniach 8—12 czerwca br. w Zielonej Górze. (PAP)

Telefony

● W Chludowie w woj. poznańskim kierujący samochodem osobowym zderzył się w czasie wyprzedzania ciągnika z ciężarówką. Uszkodzenia przy pojeździe ocenia się na około 80 000 złotych. Jeden z kierowców odniósł lekkie obrażenia. (b)

● W Kaliszu na ul. Wojska Polskiego, 25-letni mężczyzna kierując motocyklem, na skutek nadmiernej szybkości, wpadł w poślizg i przewrócił się. Odniósł obrażenia głowy; przebywa w szpitalu. (t)

W konfrontacji z rzeczywistością — groteska

W nadanej niedawno w Genewie audycji radiowej poświęconej grupkom tzw. dysydentów w poszczególnych krajach socjalistycznych, autor podjął próbę wyjaśnienia faktów malejącego oddziaływania, jakiego wywołuje ich działalność w społeczeństwach Europy zachodniej mimo wrzawy czynionej wokół niej przez prasę. Doszedł on do wniosku, iż propaganda uprawiana przez „ośrodki dysydencie” za pośrednictwem skrajnie prawicowej prasy zachodniej bazuje

je na pojęciach „wolności”, które w konfrontacji z sytuacją krajów zachodnich przybierają formy całkowitej abstrakcji i groteski.

Opinia ta znajduje ilustrację w licznych publikacjach prasy szwajcarskiej, w których mówi się coraz otwarciej o dewaluacji w krajach zachodnich pojęcia swobód demokratycznych. M. in. szeroko skomentowano demonstrację, jaka odbyła się przed genewską siedzibą ONZ, na znak protestu przeciwko nielud-

kiemu i poniżającemu traktowaniu więźniów politycznych w rozwinętych krajach zachodnich. Prasa podała np., iż 120 więźniów politycznych znajdujących się w więzieniach RFN pozbawiono najbardziej elementarnych praw ludzkich, że w więzieniach izraelskich stale wzrasta liczba zgonów więźniów arabskich, że w Irlandii Północnej nieludzkie i poniżające traktowanie więźniów politycznych osiągnęło rozmiary dotąd nienotowane.

„Zachód — stwierdza szwajcarski dziennik „Tages-Anzeiger” — nie ma powodów do samozadowolenia, bowiem nie zdołał zrealizować żadnego z podstawowych praw ludzkich, a zwłaszcza prawa fundamentalnego, jakim jest prawo do pracy”. Ten sam dziennik przekazuje informacje ilustrujące typową dla krajów zachodnich tendencję do ograniczania nawet najintymniejszej sfery

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 1 do 3 stopni, maksymalna od 14 do 16 stopni. Wiatry słabe (1—4 m/sec.), przeważnie z kierunków północno-zachodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano następującą temperaturę: w Poznaniu 10 stopni, w Kaliszu 12 stopni, w Lesznie 12 stopni, w Pile 11 stopni; ciśnienie 759,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piachocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia,
Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).
Indeks nr 35029. U-17

POZNAJMY

Świadectwa obecności

Rozmowa z prof. dr. hab. Gerardem Labudą
prezesem Oddziału PAN w Poznaniu



ANTONI JANKOWSKI

Kierownik Działu Wydawnictw
Pozaprasowych RSW „Prasa”
— Książka — Ruch — w Poznaniu.

Rozpoczął pracę zawodową w przedwojennym „Ruchu” — Polskim Towarzystwie Księgarzy Kolejowych. Jeszcze przed wyzwoleniem Poznania rozpoczął pracę w administracji „Głosu Wielkopolskiego”. Od 1950 roku pracuje w „Ruchu”, najpierw w kolportażu prasy, a następnie w dziale książek i wydawnictw artystycznych. Aktywnie działa w organizacjach związkowych. Za wzorową pracę otrzymał m. in. Brązowy, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi oraz odznaczenie „Za Zasługi dla RSW „Prasa — Książka — Ruch”.



Fot. (2) H. Kamza

FRANCISZEK TRAWKA

pracownik Biura Ogłoszeń
RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu.

Z prasą związany jest od 1945 roku, kiedy po wyleczeniu ran poniesionych w czasie walk o Cytadę, podjął pracę w Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. W Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” pracuje od jej powstania. Jest aktywnym działaczem społecznym. Był członkiem ZWM, ławnikiem Sądu Wojewódzkiego, należy do aktywu ZBoWiD i Związku Inwalidów Wojennych. Odznaczony jest m. in. Krzyżem Grunwaldu oraz Złotą Odznaką Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. (zr)

— Polska Akademia Nauk odwołuje się do wielowiekowej tradycji życia naukowego w naszym kraju. Także w Wielkopolsce tradycje te wielokrotnie wydawały piękne owoce, liczące się w dorobku polskiej nauki...

— Istotnie, osiągnięcia dnia dzisiejszego nie wyrosły na pustkowiu. Niedawno profesor Arkadiusz H. Piekara w przepięknej książce: „Najwspanialszy i Najpotężniejszy Panu czyli o Nauki horyzontach dalekich” przypomniał po stać Józefa Rogalińskiego, który pierwszy przed dwustu laty, w pracy „Doświadczenia skutków rzeczy pod zmysły podpadających” głęboko wniknął w fizykę i chemię otaczającego go świata. W roku 1973 Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk ogłosiło tom pt. „Nauka w Wielkopolsce”, w którym nakreślono genealogię naukowej teraźniejszości poznańskiego środowiska. Przełomowe znaczenie ma dla niej powstanie Uniwersytetu Poznańskiego, który jest macierzą prawie wszystkich działów nauki i szkolnictwa wyższego w tym regionie. Za dwa lata będziemy obchodzić 150-lecie Biblioteki Kórnickiej, która wraz z Bibliotekami im. Raczyńskich i Poznańskich Towarzystwa Przyjaciół Nauk tworzyły pierwsze instytucjonalne zręby szeroko dziś rozbudowanych pracowni, laboratoriów i instytutów badawczych.

— W 25-letniej działalności PAN nauka poznańska systematycznie akcentowała swoją obecność. Które placówki naukowe uzyskały najbardziej wartościowe rezultaty?

— My sami mamy trudności w określeniu tego, co jest „najbardziej liczące się” w obrębie reprezentowanej przez nas dyscypliny naukowej, co dopiero, gdy trzeba tego dokonać w odniesieniu do 25 zakładów i instytutów, którymi PAN od roku 1952 wpisala się w krajobraz naukowy Wielkopolski. Najogólniej jednak podzielić je można na takie, których rezultaty już da się porównać z innymi ośrodkami, i na takie, których walor ujawni się dopiero w przyszłości.

W zakresie nauk społecznych profesor UAM, członek rzeczywisty PAN i długoletni

kierownik Zakładu Historii Średniowiecznej Polski, Henryk Łowmiański stworzył monumentalną syntezę najstarszych dziejów Słowiańszczyzny pod skromnym tytułem: „Początki Polski”; autor tego dzieła nosi zaszczytny tytuł „Budowniczego Polski Ludowej”, ale jest on przede wszystkim „budowniczym polskiej nauki”. Mamy także przykłady wybitnych prac zespołowych PAN, tworzonych w Poznaniu wysiłkiem społeczności naukowej całego kraju, jak np. „Słownik Starożytności Słowiańskich”; tutaj realizuje się też wielotomowa „Historia Pomorza”, nowoczesne wydawnictwo źródła średniowiecznych, słowniki i bibliografie piśmiennictwa polskiego, archeologii polskiej. Uznana pozycję dzięki swoim badaniom niemieckim, zajmującym Instytut Zachodni, a niedawno rozpoczął działalność Zakład Badań nad Polonią Zagraniczną PAN.

Szeroką tematykę obejmują nauki przyrodnicze. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić placówkę powstałą w roku 1925 jako dział Fundacji Kórnickiej, od roku 1952 pozostającą pod egidą PAN, ostatnio jako Instytut Dendrologii. Bardzo ważnym elementem w krajobrazie naukowym są również: Instytut Fizyki Molekularnej, wyrosły z dwóch zakładów, które ponad dwadzieścia lat temu zostały zorganizowane przez profesorów Szczepana Szczenińskiego i Arkadiusza Piekara, Oddział Instytutu Matematyki PAN stworzony przez prof. Władysława Orlicza, Zakład Genetyki Roślin powstały z inicjatywy prof. Stefana Barbackiego, Zakład Stereochemii Produktów Naturalnych Instytutu Chemii Organicznej i Astrofizyczne Obserwatorium Szeceńskie w Borowcu. Należy też wspomnieć o dynamicznej działalności Zakładu Genetyki Człowieka — który w okresie trzech lat osiągnął już rezultaty liczące się w skali kraju, oraz Zakład Biologii Rolnej Instytutu Ekologii, który od dwóch lat realizuje kompleksowe i liczące się badania nad środowiskami znajdującymi się pod wpływem intensywnie rozwijającego się rolnictwa.

— Oddział PAN w Poznaniu koordynuje badania podstawowe

we prowadzone w środowisku wielkopolskim...

— Powiedziałbym, że Oddział PAN, realizując zadania powierzone Akademii, czuje się przede wszystkim odpowiedzialny za badania podstawowe w naszym środowisku. Szkoły, instytuty i laboratoria resortowe muszą z konieczności utrzymywać ścisły kontakt z badaniami podstawowymi, śledzić osiągnięcia tam rezultaty, a także w miarę możliwości same je podejmować. Gdy jednak dla szkół wyższych i instytutów resortowych badania podstawowe, a więc teoretyczne, są jednym z kierunków ich działalności, dla PAN stanowi ono główne i zasadnicze zadanie. Nic nie przybliży nas tak bardzo do praktyki, jak dobra teoria.

— Jak układa się współpraca Oddziału z placówkami uczelnianymi i resortowymi?

— Zadaniem Oddziału, a zwłaszcza jego prezydium, jest tworzenie dobrej atmosfery współpracy, która musi się jednak nawiązywać między podobnymi lub pokrewnymi pracownikami uczelnianymi i resortowymi. Od pierwszej chwili swej działalności Oddział utrzymuje kontakty z Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Poznania i dyrektorami instytutów resortowych. Te robotnicze kontakty realizujemy głównie przez sieć komisji naukowych, do których należą wszyscy czołowi naukowcy naszego środowiska. Chodzi przede wszystkim o wykorzystanie aparatury badawczej, o konfrontację metod i pomysłów oraz o rozgraniczenie pola działalności naukowej. Taka współpraca jest wprost niezbędna na całym obszarze nauk przyrodniczych i tam też obiecuje najpomyślniejsze rezultaty. Gdzie rozwija się ona najciekawiej? Trzeba o to zapytać bezpośrednich twórców współpracy, kierowników placówek naukowych.

— W planach badań podstawowych PAN do roku 1980 nie zabraknie z pewnością placówek naukowych — badawczych PAN środowiska poznańskiego.

— Nie brakło ich dotychczas, nie ma więc powodu przypuszczać, aby ich znaczenie miało ulec zmniejszeniu.

— Dziękujemy za rozmowę.
Rozmawiał
ZYGMUNT ROLA

Chemicy UAM dla gospodarki

W Instytucie Chemii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu utworzono zespoły badawcze, w skład których — obok pracowników naukowych — wchodzi również przedstawiciele Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil”, Zakładów Celulozy i Papieru w Świeciu nad Wisłą oraz Kaliskiej Fabryki Ultramaryny „Polfarb”. Naukowcy i praktycy rozwiązują obecnie kilka problemów, mających duże znaczenie dla gospodarki narodowej.

Należy do nich opanowanie produkcji substancji o nazwie „Polplast”, biorących udział w procesie przetwarzania i wulkanizacji

kaučuków. Stosuje się je w prawie wszystkich gatunkach kaučuków naturalnych i syntetycznych. „Polplast”, eliminując z procesu produkcyjnego dwukrotnie drogę, importowany kwas stearynowy, poddano badaniom w jednej z pracowni Instytutu Chemii, a następnie w „Stomilu” uruchomiono ich produkcję na skale czterech technicznych.

Wspólnie z pracownikami Zakładów Celulozy i Papieru w Świeciu oraz Akademii Rolniczej w Poznaniu naukowcy z Instytutu prowadzą badania nad kompleksowym zagospodarowaniem związków furanowych sto-

sowanych w Przemśle petrochemicznym i metalurgicznym. Prze mysłowe próby pewnych procesów technologicznych prowadzone w Bydgoskich Zakładach Sklejek i Chemicznego Przerobu Drewna oraz we wspomnianych zakładach w Świeciu.

We współpracy z Kaliską Fabryką Ultramaryny w Instytucie Chemii prowadzi się badania nad syntezą tzw. zeolitów, czyli kryształowych glinokrzemianów nazywanych popularnie sitami molekularnymi, które w przemyśle stosuje się m. in. jako katalizatory. W Poznaniu opracowano oryginalną metodę otrzymywania zeolitów z takich tanich surowców, jak ług sodowy i kaolin. (zr)

Nasze dzieci

Międzynarodowy Dzień Dziecka, święto które wymyśliłi dorośli. Tak niepodobne do innych, pełne gwaru, kolorowych strojów, zabaw konkursów, w których nagrodą jest lizak, papierowy kwiatek, przejazd karuzelą. W ten dzień myślimy przede wszystkim o własnym dziecku, i nie ma w tym nic zdrożnego, staramy się mu sprawić radość, wywołać uśmiech. Kupujemy zabawki, zabieramy na lody, do kina i czujemy się rozgrzeszeni za wszystkie: nie przeszkadzaj, nie mam czasu, pomóż mi później.

Świąteczny dzień sprzyja też refleksji, jaki jest mój człowiek? Trochę podobny do mamy i taty zewnętrznym i z usposobienia, ale nie zupełnie taki, jakim chcielibyśmy go widzieć. (W chwilach snu mam twierdzić, że złe cechy odziedziczył po ojcu). Jeszcze nie tak dawno nieporadny, zawinięty w koczek pochłaniał nas bez reszty. Aniśmy się spostrzegli, kiedy wyrósł na przedszkolaka.

Wymarzyliśmy sobie, że będzie miał przymioty i talenty, których nam zabrakło, że spełni nasze marzenia. Einsteinem nie będzie, lecz kto wie... A młody człowiek najczęściej zawodzi nasze oczekiwania. Ma upodobania, których nie pochwalamy i charakter, który daje się nam w znać. O przedszkolnych kolegach z młodszej grupy mówię z pogardą: maluchy. Ta ki dorośli. Coraz częściej próbuje mieć własne zdanie.

Wczoraj pobili się z kolegą, dzisiaj płacze nad złamanym skrzydłem wrony. Ufny w siłę dorosłych prosi: „nie pozwalaj umierać kwiatom”. Zapytany co mu się najbardziej podobano na koncercie: — „przerwa” — wyznaje. Na natrętne pytania: „kochasz ciocię, wujka?” — odpowiada — „nie”, wywołując niejedną awanturę w rodzinie. Jest autentyczny i spontaniczny. Jeszcze nie przyjął zasad świata dorosłych i nie wie, że dobre wychowanie nakazuje panować nad wyrażaniem uczuć. Żyje we własnym świecie, którego nie rozumieją ci nudiści do-

rośli, mówiący najczęściej o pieniądzu. Powie się im, że stoł był wielki jak dom, a oni mówią: „nie kłam”.

Świat fantazji nie odgranicza go od świata realnego. — „To było wtedy uściśła datę wycieczki do lasu mała kobieta — kiedy jeszcze lubiliście się z tatą”. A nam się wydaje, że skrzętnie ukrywamy własne niepowodzenia...

Na półkach w dziecięcym pokoju książki wypierają zabawki. Pytania, bez końca pytania. Dlaczego jest świat, dlaczego jestem ja. Bajki na dobranoc. Co raz rzadziej czytane, coraz częściej nagrane na taśmie magnetofonową.

Pierwszy pręg dojrzałości — szkoła. Zaspokajanie owych „dlaczego”, chłonięcie wiedzy. Rozmowy w domu koncentrują się wokół szkoły. Mówią dzieci. My rodzice tylko słuchamy. Nie powinno być odwrotnie? — wszak ryby i dzieci głosu nie mają...

W dziecięcym pokoju wkrótce przybędzie magnetofon, gitara i spódnie w kolorze blue, nieomylny to znak, że nasze dziecko dorasta, upodobała się do grupy. Często starszuszko — mówi do matki wychodząc z domu. Już nie umiemy rozmawiać tak, jak w dzieciństwie. Kiedy był ten krytyczny moment odejścia? Czujemy się mniej potrzebni. Jak długo trzeba czekać, by po frustracjach i dojrzeniu powrócił do nas w przekonaniu, że jesteśmy sobie potrzebni, niezbędni. Dorosły człowiek a jeszcze tak niedawno, był dzieckiem. „Wszyscy dorośli byli kiedyś dziećmi. Choć niewielu z nich o tym pamięta”.

Dzieci dla wielu z nas stanowią sens istnienia i treść życia. Mówi się, że stosunkiem do dzieci mierzy się kulturę narodu. Trochę o przyszłość dziecka od zarania istnienia Polski Ludowej zawarta jest w państwowych i partyjnych dokumentach. W ubiegłym roku urodziło się w Polsce ponad 670 000 dzieci, więcej niż przewidywali demografowie. Każde narodziny są powodem do radości.

BARBARA

GRZEGORZEWSKA

*) A. de Saint — Ekupery

Zabytki w miniaturze



Zabytki Wielkiej Brytanii w miniaturze oglądać można w parku Tucklanda koło Christchurch. Znajduje się tu ponad 200 modeli słynnych budowli: zamków, pałaców, mostów i wież.

Fot. — CAF

Co się dzieje z klimatem?

W ostatnich latach w wielu rejonach naszej planety obserwuje się znaczne anomalie pogodowe. Katastrofalne susze i powodzie pustoszą ogromne obszary kuli ziemskiej i powodują olbrzymie straty materialne. Na temat zmian klimatycznych na naszej planecie mówi kierownik Centralnego Zarządu Służby Hydrologiczno-Meteorologicznej przy Radzie Ministrów ZSRR, wiceprezydent Światowej Organizacji Meteorologicznej, członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR — Jurij Izrael.

Od dłuższego czasu obserwujemy gwałtowne zmiany pogody na terytorium Związku Radzieckiego oraz na całej kuli ziemskiej. Nie posiadamy niestety jeszcze danych, które umożliwiłyby stwierdzenie o stałej tendencji do zmian pogodowych. Jednakże liczne przypadki „nadmierzających” zjawisk pogody mogą świadczyć o pewnych stałych zmianach klimatycznych, zachodzących na naszej planecie.

Analiza danych meteorologicznych za ostatnie sto lat wykazała znaczne

ocieplenie klimatu na Ziemi. Od roku 1880 do 1940 średnia temperatura na półkuli północnej wzrosła o jeden stopień (w skali Celsjusza). Ale oto po roku 1940 nastąpiło znaczne ochłodzenie, które spowodowało ponowne zmniejszenie średniej temperatury na półkuli północnej o około 0,5 stopni C. Przy tym cyrkulacja atmosferyczna na tej półkuli zaczęła przypominać schemat cyrkulacji z końca XIX wieku, charakteryzujący się znacznymi wahaniami temperatury.

Zdaniem wielu uczonych ten proces ochładzania klimatu trwa nadal, a to z kolei może doprowadzić do jeszcze większych zmian klimatycznych. Tego samego zdania jest grupa ekspertów z Komitetu Wykonawczego Światowej Organizacji Meteorologicznej. Uważam, że dane na-

ukowe, którymi dysponują obecnie naukowcy, w żadnym wypadku nie dają powodu do obaw, że nastąpi tak znaczne ochłodzenie klimatu, które wpłynie na wydajność produkcji rolniczej.

Jak wiadomo, na stan pogody wpływa przede wszystkim rozłożenie ciepła na powierzchni ziemi. Z kolei ilość energii słonecznej, docierającej na powierzchnię naszej planety zależy od czystości jej atmosfery. Oprócz tego powierzchnia ziemi nagrzewa się także wskutek gospodarczej działalności człowieka. Należy zatem przypuszczać, że dalsze zmiany średniej temperatury będą zależały od wzrostu masy dwutlenku węgla oraz ewentualnych zmian czystości atmosfery, uwarunkowanych przede wszystkim uszczelnieniem warstwy ozonu. Do niekót-

rych zmian klimatycznych w poszczególnych rejonach kraju mogą doprowadzić także znaczne przekształcenia przyrody, np. zmniejszenie powierzchni masowych leśnych czy zbiorników wodnych.

Zmniejszenie temperatury może doprowadzić do skrócenia okresu wegetacji, co z kolei spowoduje zapewne zmniejszenie urodzaju. Jeśli chodzi o okolice równika, to zmniejszenie temperatury w tym rejonie mogłoby oczywiście sprzyjać rozwojowi rolnictwa, czego skutkiem byłoby zapewne także zmiany form gospodarowania.

Oczywiście krótkotrwałe zmiany klimatyczne wymagają dostosowania się do zmiennych warunków, ale moim zdaniem w najbliższej przyszłości nie mamy powodów do oczekiwań katastrofalnych skut-

ków zmian klimatycznych. Jestem przekonany, że człowiek dysponujący wiedzą i odpowiednimi urządzeniami technicznymi nauczy się skutecznie przeciwstawiać kaprysom pogody. Przyroda jak wiadomo, nie uzgadnia swojego działania z człowiekiem. Ale ludzie powinni umieć „kontrolować” jej poczynania.

Światowa Organizacja Meteorologiczna przy aktywnym udziale ZSRR poświęca dużo uwagi realizacji Globalnego Programu Badań Procesów Atmosferycznych (IGAP), zwłaszcza badaniom dynamiki klimatu. Pierwszy eksperyment, w ramach realizacji tego programu, odbędzie się w 1979 roku przy wykorzystaniu sputników meteorologicznych, statków naukowo-badawczych, dryfujących stacji meteorologicznych, setek stacji naziemnych. W eksperymencie tym wezmą udział uczeni z wielu krajów. (APN)

pełnym GŁOSem

Bohaterowie na co dzień

— Ty wiesz, ile heroizmu kosztuje mnie codzienne wczesne wstawanie? Taka wypowiedź człowieka dorosłego brzmi groteskowo. Tym niemniej usłyszałem takową. Dlatego (choć od wydarzenia upłynęło parę lat) dokładnie pamiętam człowieka, ba, nawet miejsce, w którym dokonał tego „wyznania”.

Jest jednak inny aspekt tej sprawy: wykonywanie tych samych obowiązków, stają się one wtedy męczące, tracą atrakcyjność. Łatwiej o zniechęcenie, apatię, wymagającą — w skrajnym przypadku — interwencji psychologa.

Ze społecznego punktu widzenia cenniejsze są przypadki z przeciwnego biegu; ludzi ofiarnych i w swej pracy zaangażowanych, pełnych pomysłów i inicjatyw — osób, których postawa godna jest upowszechnienia. Jest ich sporo, widzianych i docenianych przez współpracowników, kierownictwo zakładu. Są nagradzani i wyróżniani. Zdobywają uznanie i satysfakcję z dzieł się z rodziną, najbliższymi. Szerszemu ogółowi pozostają nieznanymi.

Wejście w środowisko

Mu ich jest, jacy są, a przede wszystkim: którzy to ludzie? — Na takie pytania postanowili udzielić sobie odpowiedzi harcerze Konińskiej Chorągwi ZHP, w ramach trwającej od początku roku we wszystkich drużynach harcerskich tego województwa akcji: „Kierunek — bohater”. Kampanię pod tym hasłem ogłoszono w związku z zamiarem przyjęcia przez chorągiew konińską imienia „Budowniczych Zagłębia Konińskiego”.

Dobrze się stało, że zadanie takie postawiono przed młodzieżą właśnie tego regionu. Kiedyś należał on do najbardziej zaniedbanych i gospodarczo zacofanych — dzisiaj wyróżnia się wielkim i nowoczesnym przemysłem. Tym samym stało się Konińskie synonimem przemian dokonanych w socjalistycznej Polsce, drogi, którą przeszli wszyscy i jakiej z osobistego doświadczenia nie mogą pamiętać najmłodszy mieszkaniec Koniń i województwa.

Jej szczegółowe przypomnienie nie w każdym przypadku będzie możliwe. Gigantyczne odkrytki, wielkie elektrownie na stałe już wrosły w krajobraz tej ziemi. Są jednak ludzie, którzy rozpoczęli wielkie budowy, kładli fundamenty pod budowle tworzące obecny pejzaż tej ziemi.

Właśnie poznanie tych ludzi, i za ich pośrednictwem przybliżenie historii powstania dużych zakładów przemysłowych, uświadomienie w ten sposób młodym, że dokonujące się przemiany są dziełem rzetelnej pracy i zaangażowania w realizację zadań stojących przed całym narodem — to główne cele tej kampanii.

Szczegółowy przebieg i formy akcji ustalono w poszczególnych hufcach, szczeplach i gminnych związkach drużyn. Nakreślenie na szczeblu chorągwi tylko ramowego programu pozostawiło swobodę wyboru konkretnych niższym ogniom organizacyjnym ZHP. Chodziło o stworzenie w miarę szerokiego zasięgu oddziaływania kampanii, dotyczącej przecież nie tylko ponad 40 000 konińskich harcerzy.

I chociaż do podsumowania i oceny całego przedsięwzięcia pozostało jeszcze kilka miesięcy, już dzisiaj dostrzec można pozytywne rezultaty. Poszczególne drużyny nawiązały ściślejsze kontakty z zakładami pracy, z załogami. Harcerze, zuchowcy, instruktorzy poznali interesujących ludzi, w pełni zasługujących na miano ludzi dobrej roboty.

Problem wyboru wzorca

Na zbiórkach poszczególnych drużyn o swej pracy mówili wybitni fachowcy i robotnicy, operatorzy wielkich koparek i hutnicy. Dzielił się wrażeniami i doświadczeniami, tym wszystkim, co w ich pracy było receptą na sukces.

Nie znaczy to, że swą postawą reprezentowali wzorzec całkowicie akceptowany — kandydatów zaprasza młodzież, znająca przecież środowisko, w którym żyje. Z tego też środowiska wybierali ludzi, których pragnie poznać dokładniej, usłyszeć, co sądzą o wielu sprawach, skonfrontować ich zdanie z własnymi poglądami. Nie są to wyłącznie pracownicy przedsiębiorstw przemysłowych; są też rolnicy, pracownicy administracji, działacze... W tym przypadku nikt nie narzucał kandydatur ani nie proponował gotowych wzorców kariery.

Dlatego też bezpośrednie spotkania przeradzają się w gorące dyskusje o zaskakującym niekiedy przebiegu. Często postawa oceniana jednoznacznie pozytywnie, wśród młodych staje się kontrowersyjna. Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie, a więc i wyobrażenia jak i wiążące się z tym oceny pokoleń o tym samym problemie bywają dość odległe. I trudno się temu dziwić, inaczej przecież wyglądałaby budowa nowej kopalni dzisiaj, a inaczej wyglądała przed dwudziestu laty.

Nie chodzi wyłącznie o poznanie ludzi, zapoznanie się z historią. Są to elementy służące kształtowaniu patriotycznych postaw potrzebnych na obecnym etapie rozwoju, rozbudzaniu zainteresowania i zamiłowania do pracy, poszanowania jej rezultatów.

BOGDAN ZDANOWSKI

HUMOR I SATYRA



Kompleksowa dostawa.

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Spotkanie z żołnierzami

Sluchaczki jednej ze szkół medycznych — podczas spotkania z młodymi żołnierzami. Ożywione rozmowy, zapoznanie się z warunkami służby i wyposażeniem — zacieśniają wzajemne, serdeczne kontakty.

CAF — WAF — fot. Szczepaniak



Kto ma tego nauczyć?

Zabawa w małżeństwo

jest psychologia uczuć? Jaka rolę w małżeństwie pełni seks? Mało kto zwraca sobie głowę podobnymi pytaniami. Liczy się tylko z własnymi upodobaniami, zachciankami i interesami, dając tym dowód zwyczajnej(?) nieodpowiedzialności.

Brakuje nam też kultury życia rodzinnego. Konflikty z reguły bywają głośnie, argumenty dosadne, decyzje pochopne i egoistyczne. Do tego swoistego teatru rodzinnego dziecko na każdy spektakl ma wstęp wolny, niezależnie od wieku.

Specjaliści już od dawna są zgodni, że życia w małżeństwie i rodzinie trzeba uczyć. I teoretycznie istnieje u nas coś takiego jak poradnictwo przedmałżeńskie. Jakieś prelekcje urządza TKKS i Towarzystwo Planowania Rodziny. Jakies dykusje prowadzi uniwersytet dla rodziców. W kilku miastach istnieją nawet szkoły nowożeńców i szkoły ojców. „Nasza Księgarnia” wydaje trochę literatury, a prasa prowadzi po radnictwo pod znakiem serca — ostatnio całkiem niezłe. Jest to działalność chwalebna i cenna, ale mówiąc szczerze mało skuteczna w wyniku rozproszenia, braku jednolitej koncepcji programowej i konsekwencji realizacyjnej.

Kto ma więc wziąć na siebie podstawowe funkcje edukacyj-

ne obok — nie zamiast — organizacji społecznych? Wiadomo bowiem, że nasza współczesna rodzina nie jest zdolna dobrze przygotować do życia rodzinnego następnych pokoleń, chociaż jest to ideał, do którego należy racjonalnie i konsekwentnie dążyć.

W Czechosłowacji poradnictwo małżeńskie organizują rady narodowe, co świadczy o randze, jaką się temu zagadnieniu nadaje. U nas po latach na legach wzięło wreszcie na siebie tę rolę Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Od stycznia br. w największych ze spółach opieki zdrowotnej tworzy się interdyscyplinarne poradnictwo małżeńskie i rodzinne, pomyślane tak, by psycholog, ginekolog, seksuolog i pracownik społeczny tworzyli zwarty poradniczo-terapeutyczny team. Fakt istnienia przy tych poradniach zaplecza ambulatoryjno-klinicznego pozwala snuć dobre horoskopy, pod warunkiem wszakże, iż nie będzie ostrych niedoborów kadrowych.

Poradnictwo ZOZ powinno być trzonem całego systemu edukacji rodzinnej, podstawą są szkół. Przed kilku laty do szkół średnich wprowadzono eksperymentalnie przedmiot pn. „przysposobienie do życia w rodzinie” — dość ostro skrytykowany przez wszystkich zainteresowanych. Nowa — przy

gotowana do 10-latk — wersja programu tego przedmiotu jest już dobra, tak przynajmniej uważają specjaliści. Wystarczająco szeroka gama zagadnień, duża swoboda ich wyboru i rozsądne założenia dydaktyczne rokuja dobrze, pod warunkiem, że programowi temu podołają nauczyciele. Należy mieć też nadzieję, że z programem tym zjedzie się z biegiem czasu również do klas niższych. Albowiem według opinii specjalistów, zasad życia rodzinnego nauczać się powinno już dzieci w pierwszych klasach, jeśli nie zęła w przedszkolu.

Rodzina oświata w szkole może i powinna stanowić dobrą bazę edukacyjną. Ale od szkoły do małżeństwa — droga daleka. Na trakcie tym pojawia się organizacja młodzieżowa w wojusku, w uczelni czy zakładzie pracy. Zdawałoby się: piękne pole do popisu dla działaczy. Niestety, nasz aktyw młodzieżowy, sprawy bliskie przecież każdemu, gubi z pola widzenia, nie kwapiąc się do ich podjęcia.

Wierchołek systemu edukacji rodzinnej, może dla niektórych cokolwiek zaskakujący, to adwokatura. Mecenasi w swych gabinetach powinni upowszechniać wiedzę rodzinną wśród skłóconych małżonków oraz... krzewić wiedzę rozwodową i porozwodową. Rzeczywistość jest jednak często zupełnie inna.

Przygotowanie ludzi do życia w rodzinie jest potrzebne również dlatego, że w konkurencji dwóch systemów wartości — humanistycznego rozwoju osobowości lub drobnonieszczęśliwego posiadania — dla wielu ludzi wciąż atrakcyjny jest jeszcze ten drugi. Dlatego, że ludzi coraz częściej łączą w małżeństwie tylko przedmioty.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Powszednie sprawy

ture, jest tylko niewielki „Klub Rolnika”. Jest za to od niedawna w ośrodku propagandy partyjnej sala audio wizualna, kawiarnia i biblioteka z prawdziwego zdarzenia, z której korzysta również, a właściwie przede wszystkim, młodzież szkolna. Zapewne gdyby nawet był dom kultury, to centrum życia gminy Godziesze i tak koncentrowałoby się w szkole.

Ambicje w praktyce

Gminna Szkoła Zbioreza ma ambicję być szkołą środowiskową. Swoją pracę wychowawczą z dziećmi tak zresztą ukierunkowała. Wszyskie imprezy przygotowują nie przez dzieci w ciągu roku szkolnego są otwarte dla środowiska. Tradycyjnie już Dzień Dziecka, święto matki, zabawy noworoczne organizuje szkoła. W dniu kobiet uczniowie obdarowują kwiatami pracownice gminnych urzędów i kobiety z zakładu opiekuńczego, którym jest kaliskie „Polo”. Dla spraw szkoły pełne zrozumienie ma Zenon Skrzypczak, naczelnik gminy oraz Józef Cuper —

I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR. Obaj są członkami komitetu rodzicielskiego, Zenon Skrzypczak — jego przewodniczącym. Komitet rodzicielski ma ambitne plany wychowawcze. Raz w roku odbywają się spotkania z przedstawicielami komitetów rodzicielskich szkół filialnych, z których młodzież dojeżdża do Godziesza. Celem spotkań jest przedyskutowanie form pracy, ustalanie planów skutecznego działania. Nie chodzi o to aby plan był „piękny”, lecz dostosowany do potrzeb szkoły i dziecka. Członkami komitetu rodzicielskiego są przedstawiciele ważniejszych instytucji w gminie.

Ten przemysłany dobór członków komitetu procentuje w realizacji zamierzeń wychowawczych. Do programu zajęć z wychowania obywatelskiego na stałe wszedł zwyczaj przygotowywania niektórych lekcji przez rodziców, członków komitetu rodzicielskiego. Np. o radach narodowych mówi naczelnik gminy, o ustroju socjalistycznym — I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR, o bezpieczeńst-

wie na drogach — komendant MO. Lekcje prowadzą też członkowie ZBoWiD-u, byli uczestnicy walk od Lenina po Berlin. Również niektóre zajęcia z wychowania technicznego odbywają się w Ośrodku Nowoczesnej Gospodyni. Teraz, kiedy Ośrodek przeniósł się do nowych pomieszczeń, ich niewielki metraż nie sprzyja rozwijaniu współpracy. Po prostu trudno większej grupie młodzieży przeprowadzać zajęcia w małym pokoju.

Kółko

matematyczne najlepsze

Bolączką wszystkich szkół gminnych jest zorganizowanie zajęć pozalekcyjnych. Różne godziny przyjazdów i odjazdów młodzieży na lekcje utrudniają prowadzenie zespołów. W Godzieszach jest to szczególnie utrudnione, bo w nocy nastaniem jesieni deszczu drogi stają się nie do przebycia dla dzieci (tylko ze Stobna do Godziesza prowadzi utwardzona nawierzchnia).

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Na drodze do politechnicznego dyplomu

Być użytecznym

Być narodowi użytecznym. Ta maksyma, głoszona przez Stanisława Staszica od lat przyswiera również organizatorom studiów w Politechnice Poznańskiej. Dzięki stale rosnącemu potrzebom gospodarki narodowej na oryginalne opracowania i studia terenowe związane z realizacją nowych inwestycji, nawiązano współpracę z kilkudziesięcioma instytucjami i zakładami przemysłowymi, włączając kilkadziesiąt studentów do realizacji zadań wynikających z podpisanych umów.

Z regionem wielkopolskim związana jest cała uczelnia, w szczególności jednak sposób Instytut Inżynierii Lądowej kierowany przez prof. dr hab. inż. Andrzeja Ryżyńskiego. Już po pierwszym roku wszyscy studenci uczestniczą w praktykach wakacyjnych, wykonując pomiary geodezyjne, których wyniki przekazywane są następnie władzom administracyjnym. Dziełem przyszłych inżynierów są np. prace przygotowawcze na poligonie Cytadeli związane z budową Rosarium, nowego Ogrodu Zoologicznego oraz zagospodarowaniem dla celów wypoczynkowych jeziora Malta. Najmłodszy student uczestniczy również w wytyczeniu tras komunikacyjnych oraz w pomiarach odkształceń mostów, migracji nasypów kolejowych i drogowych oraz osiadania wysokich budynków.

Kolejnym etapem zapoznania adeptów sztuki inżynierskiej z aktualnymi problemami gospodarczymi są praktyki z geologii inżynierii mechanicznej studentów na kierunku budownictwo. Praktyki takie poza Politechniką Poznańską prowadzi tylko Politechnika Warszawska. Podczas obozów wakacyjnych, którymi kierują dr Władysław Olejnik, dr Zbigniew Biedrowski i dr Jan Rzeźniak, prowadzone są konkretne badania społecznie użyteczne z zakresu geologii. Dziełem studentów jest m. in. dokumentacja złóż mineralnych w okolicach Wałcza dla potrzeb budownictwa województwa pilskiego oraz rozpoznanie terenu w Murowanem koło Kalisza, gdzie przewiduje się budowę zapory wodnej i sztucznego jeziora.

Konkretnie prace społecznie użyteczne studenci wykonują również w czasie obozów naukowych. Ich planem jest dokumentacja drogowa dla Pniew, częściowo już zrealizowane projekty trasy obwodowej dla ruchu tranzytowego i miejskich węzłów komunikacyjnych w Trzciance, projekt komunikacyjnej trasy przybrzeżnej wzdłuż jeziora w Wałcu. Studenci Politechniki Poznańskiej tradycyjnie uczestniczą również w ogólnopolskiej akcji „Chęć Lubelski”. Dotychczas zrealizowali oni projekty ulicy przelotowej dla Krasnegostawu oraz usprawnienie komunikacyjnych w Zamościu.

Ukoronowaniem studiów w każdej uczelni są prace dyplomowe. Także w Politechnice Poznańskiej mają one

charakter prac społecznie — użytecznych. Najciekawsze opracowania zawierające studia układów komunikacyjnych Poznań zostały opublikowane w okazałym albumie, stanowiącym pomoc dla projektantów nowych tras. Studentom wzięli m. in. na warsztat problem ruchu kołowego w centrum miasta, na skrzyżowaniu ulic Czerwonej Armii i Marchlewskiego. Okazuje się, że obecnie nie ma możliwości rozwiązania tego skomplikowanego węzła w postaci skrzyżowania jednopojazdowego. Dziełem studentów jest również studium trasy śródmiejskiej od ul. Solnej do ul. Wawrzynia oraz projekt przebudowy układów komunikacyjnych Bnina, Kościana, Pniew, Trzcianki i Wałcza.

Korzystnie układa się współpraca studentów architektury z władzami województwa leszczyńskiego. Zakład Architektury Instytutu Technologii i Konstrukcji Budownictwa podjął także cykl prac na zlecenie Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu.

Obok „drogowych”, studenci Politechniki Poznańskiej realizują również prace „kolejowe”, związane z modernizacją całych linii, przebudową układu torów oraz wprowadzaniem nowych technologii robót zmechanizowanych. Młodych poznańskich politechników można często spotkać na unowocześnianych trasach z Poznania do Ślubia, Szczecina, Warszawy i Wrocławia oraz Ostrowa przez Poznań do Gniezna.

Z. R.

Naśladowanie wskazane

Partnerstwo i koleżeństwo

Młodzią zawsze po koleżeńsku, co nie znaczy, że głoszący po głowie — mówi sekretarz organizacji partyjnej dużego przedsiębiorstwa budowlanego — czymś dodaje coś, co wydaje się przeczyć tej zasadzie i wprost szokuje: — A najlepsze podejście to przez pasek... — Jak to przez pasek? — Nie, nie przez pasek od spodni, przez pasek od wypłaty, bo na nim widać najlepiej, co się z człowiekiem dzieje.

Okazuje się, że jest to rzeczywiście prosta robotnicza metoda, polegająca na tym, że kierownicy kolektywów — mistrz, grupowy partyjny, mąż zaufania i młodzieżowiec z ZSMP przeglądają przed wypłatą paski z wynagrodzeniami młodych pracowników, a gdy zauważą, że któryś zarobił wyjątkowo mało, dociekają — jakie są tego przyczyny. Bywają różne — pracownik mógł się po prostu obijać, może zaczął pić, ma jakieś kłopoty albo dostał robotę, której nie umie podjąć. Robi się dyskretny zwiad i podejmuje wnioski — najczęściej jest to rozmowa z zainteresowanym, w razie potrzeby pomoc w rozwiązywaniu kłopotu osobistego, przydzielenie do fachowej pomocy doświadczonego starszego lub młodego robotnika, innym razem rozmowa z brygadystą.

— Dostajemy „element” prawie surowy — mówi sekretarz. — Niewykwalifikowanych po prostu, czasem takich po wyroku, niejednemu, zanim zarobi pierwszy grosz, trzeba ubrać. Ale nam na nich zależy, bo ludzi brak, a tym, co przychodzi, zależy na zarobku, więc interes jest wspólny. Chcemy jak najwięcej zatrzymać na stałe, wychować sobie, a wychowanie to nie tylko kurs zawodowy, do którego trzeba indywidualnie. Bez organizacji młodzieżowej nie byśmy nie zrobili, oni najlepiej wiedzą, o co młodym chodzi, dlatego wszystko z nimi omawiamy, słuchamy ich, to nasz ważny partner, nie bez nich, ani poza nimi.

Przedsiębiorstwo budowlane, o którym mowa, ma z racji docucielnego braku rąk do pracy swoje szczególne powody, aby wnikliwie zajmować się młodymi. Jednak w przedstawionym tu lapidarnie doświadczeniu zawarte są pewne zasadnicze zasady partyjnej pracy z młodzieżą, zawsze przez partię zalecane i stosowane zresztą dość szeroko — co nie znaczy, że wszędzie — a zasługujące na głębszy komentarz i upowszechnienie.

Przed wszystkim zwraca uwagę wzięcie za punkt wyjścia rzeczywistych dążeń i interesów młodych pracowników, nie gorszenie się, że młody chce dobrze zarobić (a starszy nie chce?), urządzić się w pracy i w życiu,

znaleźć zadowolenie i uznanie. Przecież istota socjalistycznego wychowania polega na tym, aby naturalne potrzeby i ambicje młodzieży wprowadzać na jedną drogę, jaką w naszym ustroju wiedzie do ich realizacji — na drogę pracy, która jest podstawą samorealizacji osobowości człowieka, największej satysfakcji z życia. Na tej drodze osobiste dążenia spotykają się i łączą z interesami i dążeniami ogółu — załogi, społeczeństwa, narodu. Tak więc bazowanie na autentycznych aspiracjach młodych ludzi nie prowadzi bynajmniej do hodowania egoizmu, lecz właśnie nie pozwala włączyć indywidualne ambicje w nurt wspólnych celów i działań. Czytanie paska wypłaty sygnalizuje w tym przypadku nie tylko aktualną sytuację materialną młodego pracownika, ale także prowadzi, jak widać, na trop spraw wychowawczych zarówno jego indywidualnych, jak dotyczących brygady, zespołu mistrzowskiego, wydziału produkcyjnego, a nieraz na pewno i całego zakładu.

Niezwykle ważną i wprost podstawową zasadą postępowania z młodzieżą jest traktowanie jej jako poważnego partnera, którego — mimo jego niepełnej jeszcze dojrzałości życiowej, a może właśnie dlatego — trzeba umieć zawsze, w dobrym i złym, uważnie wysłuchać, zrozumieć, brać na serio, rzetelnie z nim rozmawiać i dyskutować. Partnerstwo zostało już dawno uznane przez pedagogikę światową — a najbardziej przez pedagogikę socjalistyczną — za jedną z podstawowych zasad oddziaływania człowieka na człowieka, konieczną zwłaszcza w dialogu i współdziałaniu pokoleń.

Z zasady partnerstwa, jedyną zapewniającą rzeczywisty ideowo-polityczny i wychowawczy wpływ, wynikają praktyczne wnioski, od dawna zalecane i stosowane w działalności partyjnej. Sprowadzają się one do tego, że partia, instancje i organizacje partyjne, zasięgając opinii młodzieży oraz licząc się z jej głosem i postulatami w rozstrzygnięciu wszelkich spraw młodzieżowych, a także innych problemów, w których młodzież może mieć coś do powiedzenia.

Praktyka działalności partyjnej w zakładach pracy i gminach stosuje wiele od dawna wypróbowanych partnerskich form współdziałania z młodzieżą. Reguła „nic o młodzieży bez młodzieży i poza młodzieżą” — wynika wprost z trylektu eksponowanego przez I sekretarza KC Edwarda Gierka zasady pracy „z ludźmi i wśród ludzi”. Wymaga to zapewnienia wszędzie atmosfery i warunków, w których młodzież pełnym głosem mówi co ją nurtuje, co myśli, czego chce.

JERZY OLBRYCHT

Salut dla królewskiej róży



Na zdjęciu: wojskowy salut dla królewskiej róży, którą wyhodował Nowozelandczyk Sam McGrody. Piękny kwiat, nazwany przez hodowcę: „Królewski salut”, otrzymał I nagrodę Słowa-rzyszenia Brytyjskich Hodowców Róż.

gminnej szkoły

Zespołów tu niewiele, najbardziej reprezentacyjny — akordeonistów, dla którego szkoła zakupiła sprzęt a rodzice opłacają instruktora, za to więcej jest kółek zainteresowań. Przoduje matematyczne. W ubiegłym roku uczennica tutejszej szkoły zajęła pierwsze miejsce w olimpiadzie wojewódzkiej, w tym roku dwie uczennice zakwalifikowały się do eliminacji wojewódzkich. Matematyczka mgr Zofia Wolarz twierdzi, że matematyki można nauczyć każde dziecko. Ona na lekcjach łatwiejsze zadania daje słabszym, a dla „matematyków” przygotowuje trudniejsze. Czy stawia dwójki? Owszem, stawia, ale jest ich niewiele. Zajęcia w kółku matematycznym odbywają się osobno dla klasy 7 i dla klasy 8. Pani Zofia traktuje je jako pracę społeczną.

Przybliżyć drogę do psychologa

Mówiąc o zajęciach pozalekcyjnych, nie sposób pominąć drużynę zuchową, drużynę sportową, spółdzielnię uczniowską, koło PCK i Ligę Ochrony Przyrody.

psycholog przyjeżdżał do szkoły, to w krótkim czasie przebadane byłyby wszystkie dzieci z gminy. Szczytem marzeń dyrektora jest filia Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej przy szkole, lub chociażby etat pedagoga, a najlepiej psychologa. Bowiem wśród przeważającej większości dzieci zadbanych są i takie, które potrzebują szczególnej opieki.

Nauczyciele się kształcą

Jak w każdej gminnej szkole zbiorczej, tak i tutaj nauczyciele się kształcą. Nie zawsze uszczęśliwia to dyrektora, bo młode nauczycielki jak tylko zdobędą naukowy cenzus, wychodzą za mąż i umykają w świat. Przyczyną „ucieczki” są najczęściej sprawy mieszkaniowe. Szereg nauczycieli z rodzinami mieszka w wynajętych izbach w gospodarstwach. Dwa nauczycielskie budynki są przeludnione. Tuż obok szkoły ma wyrosnąć trzeci. Dyrektor jest przekonany, że gdy będą mieszkaniowiec nie gorsze od tych w mieście, to wtedy szkoła będzie miała dodatkowy atut w pozyskiwaniu wysoko kwalifikowanej kadry nauczycielskiej.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Z bliska Szły dwie dynie przez pustynię

To był środek zimy, a barometr zachowywał się jak pijany na jeźdni. Sercowcy i astmaty cy czuli się tego dnia szkaradnie. Deszcz zaczął w ludzkie twarze. Ten deszcz też nie był zwykły. Na czerwie spadły jego krople — trzy były na pewno smutne. Telefon wyrwał mnie ni to z zadumy, ni to letargu.

— Czy to redakcja? Chciałabym z kimś porozmawiać, bo ja dzwoniłam do telefonu zaufania, ale tam powiedzieli żebym poszła do psychiatry i się uspokoiła. A ja wcale nie jestem zdenerwowana, ani nie jestem wariatką. Ja chcę po prostu z sobą skończyć.

— Czy ja dobrze rozumiem, że pani... — Tak! Dobrze pan rozumie. Jestem teraz sama i potrzebuję pomocy, ale czy ja panu nie przeszkadzam? — W tej chwili nie. Do myślam się, że chce pani z kimś porozmawiać, więc proszę bardzo.

— Tak. Chciałabym z kimś porozmawiać, ale to są takie trudne ludzkie sprawy... Czy pan z kimś rozmawia? Z kim pan się kon-taktuje? Może pan ustalić, kto dzwoni na pański numer? Ja dziękuję panu i przepraszam, że fatygowałam. Do widzenia... Halo! Jest pan tam? Czy mogłabym wiedzieć z kim rozmawiałam?

— To nie istotne, tak mi się zdaje. Do kogośkolwiek pani zadzwoniła pod ten numer, będzie pani mogła z nim porozmawiać. Wie pani? Umówmy się tak. Prze-

cież my się zupełnie nie znamy. Są takie sprawy, które mówią się bardzo bliskim albo bardzo obcym. Więc może pani mówić. Może trzeba tylko tego, żeby pani usłyszała głośno to, co pani po cichu myśli...

— Kiedy nie bardzo wiem od czego zacząć... Nie wiem czy to... — Proszę panią. Proponuję żebyśmy przestali się kłócić, bo wie pani, tu się jednak pracuje, czasu mamy niewiele...

— Ja nie kokietuję, tylko zupełnie nie wiem od czego zacząć. Jestem bardzo chora, mój mąż jest w szpitalu. Właściwie to nie jest mój mąż, choć żyjemy ze sobą przeszło 20 lat. Tak, 20 lat, a przecież zupełnie się nie rozumiemy. Dowiedziałam się dzisiaj, że mój syn też jest bardzo ciężko chory, a on z tego życia nie miał, bo dopiero co skończył studia. I w tym wszystkim okazało się jeszcze że...

— Ja chciałabym wiedzieć czy pani już o wszystkim zdecydowała, bo inaczej nasza rozmowa nie ma sensu. Pani zdaje mi się robi komuś bardzo głupi kawał.

— Ja nie żartuję.

— Wiem, ale robi pani komuś brzydki dowcip, bo gdy już pani nie będzie, ktoś się poczuje paskudnie nabrany, gdy raptem zostanie ze swoimi kłopotami taki beznadziejnie sam, choć pewnie myślał, że i tym razem pani mu pomoże.

— Ja przepraszam, że zajmuję panu czas, może za-

dzwonię później. Na pańskim miejscu też nie wiedziałabym, co komu doradzić. Jeżeli tylko mogę pomóc — to niech pan nie pisze tego co powiedziałam. Wie pan, ludzie...

— No, wreszcie coś mi się zdaje, że nasze sprawy nie mają się aż tak źle, skoro pani zależy na tym, co powiedzą ludzie. Nieboszczykowi jest to zażywczy obójtne. Ale wie pani? Mam zdaje się niezły pomysł. Proszę sobie zrobić słabej herbaty, wziąć elenium — ale bez przesady — i zasnąć. Jutro, nie, to już właściwie dzisiaj, będzie pani miała trudny dzień. Musi pani pójść do pracy, odwiedzić męża.

— Dziękuję panu.

— Nie ma za co. Raz szły dwie dynie przez pustynię i jedna mówi do drugiej: „Poczekaj chwilę, bo tyżwa mi się odpięła”...

— Mówi pan to żeby mnie rozweselić. Dziękuję. Muszę sobie jakoś to życie uporządkować. Dziękuję panu i do zobaczenia.

— Dobranoc.

— Jest pan tam?

— Tak.

— Czy mogłabym zadzwonić później?

— Zgoda, ale dopiero koło drugiej, teraz mam robotę. Zadzwoni pani?

— Tak. Albo o drugiej, albo jutro koło południa, dobrze? A jeśli zadzwonię, to o kogo mam pytać?

— Gdy pani wykreśli ten numer i ktośkolwiek podnie sie słuchawkę — może być pani pewna, że to będzie ja. Nie zadzwoniła. (ask)

Za 4 miesiące montaż maszyn w Piasecznie

100 inwestycyjnych zadań polskiej telewizji barwnej

W roku przyszłym w nowej wytwórni w podwarszawskim Piasecznie zmontowane zostaną pierwsze kineskopy do telewizorów kolorowych.

Ekipy „Mostostalu” stawiają konstrukcję okazałej hali, w której za cztery miesiące rozpocznie się instalowanie importowanych maszyn i urządzeń. Hala jest największym spośród 100 zadań inwestycyjnych polskiej telewizji barwnej.

Zanim kolorowe programy na szeroką skalę zdomowią się pod naszym dachem — trzeba stworzyć, i to w szybkim czasie, zaplecze techniczne, umożliwiające wykonywanie 1000 skomplikowanych elementów.

W Piasecznie stanie nie tylko wytwórnia kineskopów,

ale również huta szkła, zespół budynków energetycznych, kotłownia opalana olejem, oczyszczalnia ścieków przemysłowych.

Jak wiadomo, decyzją rządu czas realizacji „Polkoloru” został skrócony z 56 do 30 miesięcy. Ważny jest każdy dzień. Dziś budowlani mają zadania trzykrotnie większe niż w styczniu br.

W 1979 r. powstanie 50 000 kolorowych ekranów, w następnym roku sześć razy więcej. Jak widać, tempo budowy jest duże. Równie wielkie — będzie tempo przyrostu produkcji.

Place budowy „Polkoloru” znajdują się w Warszawie, Piasecznie i Białymstoku. Muszą być zagospodarowane jed

nocześnie. Jest to trudny egzamin dla naszej elektroniki. Polski telewizor ma mieć początkowo 22 cale, ale następnie wprowadzi się odbiorniki mniejsze. Wykonywane będą rozmaite ich wersje, wyposażone w układy zdalnego sterowania, zegary elektroniczne itp. Przewiduje się, że odbiorniki te zużywać będą o 30 procent mniej energii elektrycznej niż obecnie wykonywane czarno-białe.

Na piaseczyńskim placu budowy — wielki ruch. Rosną fundamenty huty, która dać ma 6 gatunków szkła kineskopowego wytwarzanego z kilkudziesięciu materiałów. Wkrótce — wielkie hale otrzymają barwne tafle prefabrykowane elewacji,

PAP

Energetyka

atomowa CSRS

W Jasłowsku-Bogunicach na Słowacji powstaje wielki energetyczny kompleks złożony z trzech elektrowni atomowych o łącznej mocy 2000 megawatów. Pierwsza siłownia, która miała charakter eksperymentalny, pracuje już kilka lat.

W szybkim tempie budowana jest druga elektrownia o mocy 880 megawatów. Długość tam właśnie końca montażu reaktora jądrowego produkcji radzieckiej, jak również dwóch turbin skonstruowanych w zakładach „Skoda”.

Niedawno przystąpiono do wznoszenia trzeciej elektrowni, która również będzie wyposażona w urządzenia produkcyjne radzieckiej i czechosłowackiej.

Elektrownie atomowe w Jasłowsku-Bogunicach to pierwszy etap zaplanowanego na 15 lat programu rozwoju energetyki atomowej w Czechosłowacji. Program ten zakłada zbudowanie kilku siłowni atomowych. (PAP)



Próba szczęścia

Na lelelon pod powyższym tytułem, z cyklu „Co o tym sądzić”, nasi czytelnicy tradycyjnie odpowiedzieli listami. Kilka z nich zamieszczamy poniżej, za wszystkie — dziękujemy.

Jestem szczęśliwy. Chyba na wet bardzo. To co sobie zamierzałem, osiągnąłem. Chciałem skończyć studia, znaleźć ciekawą pracę. To mi się udało. A jeszcze spotkałem dziewczynę, która mnie kocha i jest przeze mnie kochana. Nie umiem powiedzieć sobie, czy to, co w tej chwili osiągnąłem w moim życiu, wynikało z jakichś wielkich wyborów. Myślę, że po prostu potrafiłem konsekwentnie, naprawdę czegoś w życiu chcieć. (2274)

obok którego przesuwaliśmy się, rozpoczął wymyślać mi i obrzucać mnie różnymi plugawymi wyrazami. Mam 80 lat. Zdziwiałem się, że ludzie w pobliżu nie tylko wcale na to nie zareagowali, ale nawet uśmiechali się, jak z dobrego dowcipu. Wyszedłem z tramwaju ze łzami w oczach i z goryczą... Czy człowiek może być szczęśliwy, kiedy do chodzi do takich incydentów? (2286)

HELENA KRYGROWA
Poznań

ANDRZEJ MOTELEWSKI
Poznań

Dla mnie największym szczęściem są dzieci. Ich radości, kształtowanie się osobowości malutkiego człowieka. Oto co mi naprawdę daje szczęście. (2277)

AGATA K.
Leszno

Nie wiem jak dalej żyć. Gdyby nie rodzice, których przecież jednak kocham, gotowa byłam być na najgorsze nawet... Pozornie osiągnęłam właściwie wszystko. Kończąc studia, we wrześniu bronię pracę magisterską. Ale naprawdę, proszę mi wierzyć, nie wiem jak żyć, po co, w jakim celu. Piszę pan o najuspaniałszej pomarańczy, którą można, trzeba w swoim życiu wybierać. Bieda cała w tym, żeby w ogóle zobaczyć owe symboliczne pomarańcze, właściwe drogi życia. Myślę, że przynęcenia człowieka wynikają z jakichś jego przyczyn psychicznych, na pięć wewnętrznych. Chyba bym zresztą umiała nawet nazwać swoje smutki. Ale czy to je usunie? (2283)

ALEKSANDRA M.
Sokołowiec

Artykuł bardzo interesujący, problem szatańsko-dyskusyjny; ja mogę tylko napisać o sobie. Każdy przecież człowiek, to indywidualność. Szczęście pojmuję inaczej. Patrząc z perspektywy przeszłych lat, wiele razy zdawało mi się, iż byłam u kresu szczęścia. Dzisiaj powiem, iż moje szczęście to moje trzy córki, dwie po studiach, dojrzałe młode matki, — trzecia studentka (właśnie zdaje — wiadomo sesja). Szczęście — to i to, kiedy widzę jak wychowują swoje dzieci i jak zawsze znajdują czas dla mnie, uśmiech, serce. Zdaje mi się, że kiedyś przed laty wybrałam właściwy owoc pomarańczy — jestem szczęśliwa przez własną pracę. (2223)

WANDA BERGANDY
Poznań

Jechałam tramwajem z al. Marcinkowskiego na ul. Głogowską. Widocznie przez dłuższy czas nie było tramwaju, bo gdy wreszcie nadjechał, był bardzo przepełniony. Do stałam się mimo to do wozu i nawet jakaś młoda pani odstąpiła mi siedzące miejsce. Gdy miałam wysiadać przy parku Kasparka, wcześniej trochę wstałam ze swego miejsca i zaczęłam się powolutku posuwać w stronę wyjścia. Wtedy zaczęło się. Jakiś mężczyzna,

Mój brat miał wypadek. ciężko potem chorował. Został kaleką do końca życia. A przecież nie zalaźnił się. Przeciwnie, gdy mu opowiadały o naszych kłopotach, zawsze ma jakieś krzepiące słowa dla nas. On, który by od nas właśnie słów pociechy mógł oczekiwać. Nigdy bym go teraz nie śmiała zapytać, czy jest szczęśliwy, ale wiem jedno — swoje nieszczeście potrafił pokonać. (2289)

STEFAN JANICKI
Kępno

Trzeba mieć po prostu poczucie odpowiedzialności. Ono człowiekowi pozwala tworzyć życie, ono daje naprawdę szczęście. Gdy się gubisz, w tym, co cię otacza, we własnych doznaniach, wiesz przynajmniej o jednym — że ktoś tam na ciebie bardzo liczy. Ze ktoś od ciebie wiele oczekuje. Albo nawet zwykłych tylko spraw, ale właśnie od ciebie. Poczucie odpowiedzialności — to po prostu sumienie człowieka, który za siebie się nie chce wstydić. (2280)

STEFAN OKIELSKI
Wolówko

Dlaczego właściwie się oszukiwać — szczęście to przecież po prostu posiadanie. Ja chciałbym i poznać architekturę Włoch, i kiedyś popłynąć Amazonką, i zobaczyć chociaż raz w życiu piękno architektury Indii. Chciałbym być zdrowy — zawsze. Chciałbym mieć ładne mieszkanie. Lubie ładne przedmioty, obrazy. Podobają mi się ładne dziewczyny. To, co mi może dodać odwagi życia, to że jestem potrzebny innym. Świadomość mojej akceptacji, tego co ja robię — przez ludzi, których szanuję, lubię, kocham. Nie wyobrażam sobie szczęścia bez innych ludzi. (2293)

SEBASTIAN LUDECKI
Lusówko

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Prezydent A. Neto o spisku w Angoli

W kolejnym wystąpieniu radiowym prezydent Angoli, Agostinho Neto, oświadczył, że ponad 100 osób, zamieszanych w udaremnienie w ubiegły piątek spisek antyrządowy, zostało aresztowanych. Prezydent oznajmił, że przywódcy nieudanego puczu mieli także popleczników na prowincji i w organizacjach masowych. Zamieszani weń byli także cudzoziemcy.

Agencja France Presse, powołując się na wystąpienie prezydenta Neto, podaje, że jednym z odpowiedzialnych za akcję spiskową jest zastępca Sztabu Generalnego Ludowej Armii Angoli, major Bakalu. Prezydent zapowiedział, że szczegóły dotyczące obcego zaangażowania w spisku zostaną ogłoszone w terminie późniejszym. (PAP)

Spadek popularności J. Cartera

Najnowsze sondaże amerykańskiej opinii publicznej wykazują spadek popularności prezydenta Cartera. Ankieta przeprowadzona przez Towarzystwo Radiowo-Telewizyjne NBC wykazała, że w końcu kwietnia liczba Amerykanów aprobujących działalność Cartera na stanowisku prezydenta zmniejszyła się o 10 procent w porównaniu z marcem br. (PAP)

Raport francuskiej komisji ekspertów

Na najniższych szczeblach drabiny społecznej

Opublikowany w maju br. raport komisji ekspertów powołanej przez rząd francuski rzuca światło na jeden z aspektów rzeczywistości kryjącej się za fasadą równości szans i praw w systemie gospodarki kapitalistycznej. Sformułowania raportu oficjalnie niejako potwierdzają status niesprawie dliwości społecznej, jaka ma liczną rzeszę robotników cudzoziemskich w uprzemysłowionych krajach Europy zachodniej.

We Francji jest obecnie ponad 4 miliony cudzoziemców, w tym 21 procent Algierczyków, 20 procent Portugalczyków, 14 procent Hiszpanów, 13 procent Włochów. Spośród nich czynnych zawodowo jest 1,9 miliona osób, wykonujących najczęściej — podobnie jak w innych krajach Zachodu — prace najbardziej uciążliwe, niebezpieczne i — najniższej płatne. Również warunki bytowe i mieszkaniowe ustawiają ich na najniższych szczeblach drabiny społecznej. „Importuje się siłę roboczą silną i młodą, eksportuje się ludzi wyčerpanych i zużytych” — pisze lewicowy dziennik „Le Matin de Paris”.

Bezrobocie obejmujące około 1,2 miliona osób we Francji, a zwłaszcza jego wzrost (o 11 procent) w ciągu ostatnich 12 miesięcy jest źródłem głębokich niepokojów społecznych w tym kraju. Dotkliwie odczuwa to przede wszystkim młodzież, która stanowi połowę poszukujących, a nie mogących znaleźć pracy. W tej sytuacji raport ekspertów występuje przeciwko spotykanym niekiedy tezom o „ludziach zbędnych”, których należy się pozbyć i przeciwko rozwiązaniom pozornie najprostszym. Raport stwierdza, że redukcje robotników cudzoziemskich nie przyniesie żadnego postępu w kwestii bezrobocia, a nawet mogą pogorszyć sytuację ekonomiczną, obniżając konkurencyjność francuskiego eksportu. Ponadto, zmniejszenie np. o 150 000 liczby robotników — imigrantów pozwoliłoby na utworzenie zaledwie 13 000 miejsc pracy.

Szczególnie jednak wymowna jest zawarta w raporcie argumentacja przypominająca, że jest to stosunkowo tania siła robocza i wskazująca na jej nierównowagę w wielu dziedzinach.

PAP

MUZYKA

Recital wiolonczelowy i „Dziwiata” Beethowena

ci nieco powściągliwą i rzeczową miniaturę Claude Debussy'ego.

Równość pulsu rytmicznego, czystość intonacji i klarowność dźwiękowa (poza drobnymi „nie dozwolzeniami”) cechowały przedstawioną kolejno Suitę Bacha, z której szczególnie słachalnie zabrzmiała Sarabanda. Narracja i swoboda prowadzenia frazy romantycznej uwidoczniły się w cyklu „Phantasiesuecke” Schumanna, chociaż przydałoby się plastyczniej rozplanować przebieg napięć emocjonalnych w trzecim utworze. Z dużą satysfakcją słuchali się ostatniej kompozycji recitalowej — Suty Manuela de Falli. Wykonawcy dobrze wczuli się w klimat hiszpańskiej muzyki — tajemniczego oczekiwanía, entuzjastycznych wybuchów, pulsujących rytmów, barwnej, dźwiękowej zabawy.

Romanowi Jabłońskiemu bardzo dobrze sekundowała Krystyna Borucińska — pianistka żywo reagująca na brzmienie wiolonczeli, grająca subtelnie i dyskretnie. Podkreślić należy idealną stopniowość, zgodność proporcji dźwiękowych i jednolitość koncepcji wykonawczej duetu, który na życzenie poznańskiej publiczności zagrał jeszcze nastrojo-

wą miniaturę Claude Debussy'ego.

Piękny koncert symfoniczny, w przeciwieństwie do średniego recitalu, przyciągnął rzeszę słuchaczy, dla których wykonanie IX Symfonii d-moll op. 125 Ludwiga van Beethovena stało się zawsze wielkim wydarzeniem artystycznym.

Obsadę wykonawczą stanowili: Orkiestra Symfoniczna PFP, Chór Chłopi i Męski PFP przygotowany przez Stefana Stuligroza oraz kwartet solistów: Teresa May-Czyżowska (sopran), Stefania Toczyńska (alt), Paulus Rapiński (tenor), Leonard Mróz (bas). Koncert prowadził — po raz pierwszy w Poznaniu — szwajcarski dyrygent René Klopferstein.

O gigantycznej symfonii napisano już wiele. Wiadomo, że to wspaniałe, monumentalne dzieło, trudne zarówno dla wykonawców jak i odbiorców, wymaga najwęższego zaangażowania duchowego i intelektualnego.

Symfonia z ubiegłego koncertu rozdzieliła się wyraźnie na dwa człony (nie ze względu na przerwę pomiędzy częścią II i III): trzyczęściowy utwór instrumentalny i kantatę wokalo-in-

strumentalną. Najciekawiej brzmieniowo zaprezentował się chór śpiewający z pełnym oddaniem i rzeczywistą radością. Zwracało uwagę bardzo dobre frazowanie i staranność artykulacji tego ogromnego instrumentarium. Doskonale zaśpiewał swoją pierwszą inwokację („Bracia! Bracia!”...) Leonard Mróz. Szkoda, że szlachetny głos Stefania Toczyńskiej ginął przykryty ostrzejszą barwą sopranu i tenoru.

Orkiestra sprawnie radziła sobie z najcięższymi trudnościami partytury, przy czym umiała zmobilizować się w trakcie skomplikowanych wejść niezbyt czytelnie podawanych przez dyrygenta. W sumie aparat orkiestrowy był dźwiękowo wyrównany, bez agresywności brzmienia grupy instrumentów dętych.

Oceniając kolosalną pracę dyrygenta (cały koncert prowadził on z pamięci), chciałoby się bardziej skoncentrowanych gestów oraz konsekwentniejszego przeprowadzenia własnej koncepcji, zwłaszcza w odniesieniu do elastyczności tempa poszczególnych części i mało wyrazistego pulsu rytmicznego w Scherzo. Niekiedy brakowało lepszej synchronizacji między niektórymi grupami wykonawczymi, a zbyt wyčiuło nie czuły w Finale zakłócały spójność symfonii.

Wieczór symfoniczny otworzyła beethovenowska Uwertura „Leonora III”, która wykonana muzycznie potrafiła jednak pozostać jako utwór wprowadzający, a nie samodzielne dzieło artystyczne.

MAGDALENA
SOLTYSIŃSKA

SPORT - sport - sport - sport - sport - sport - sport

Kolarskie emocje na szosach Wielkopolski

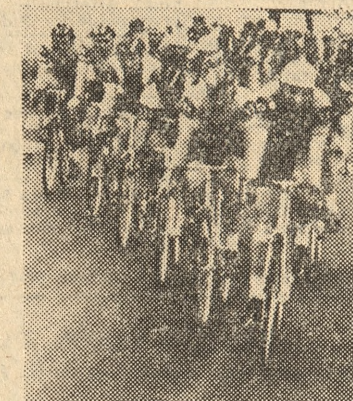
Kolarstwo zawsze należało w Poznaniu do najbardziej popularnych dyscyplin. Sympatyków tego sportu w najbliższych dniach czekają duże emocje. Już jutro na ulicach osiedla Bohaterów II Wojny Światowej rozegrane zostanie między narodowe kryterium o Puchar Przechodni Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil”. Startować w nim będą juniorzy młodzi, juniorzy oraz seniorzy. Ci ostatni pokonają trasę o długości 56 km (40 okrążeń po 1400 m). Na każdym okrążeniu dwaj pierwsi zawodnicy zdobywają punkt, a na lotnych finiszach, których jest 8 premiowanych będzie pięć pierwszych miejsc. O godz. 16.30 rozpoczyna wyścig juniorzy młodzi, o godz. 17 juniorzy, a o godz. 18 wyruszą na trasę seniorzy.

Nazajutrz, również na ulicach osiedla Bohaterów II Wojny Światowej odbędzie się nocne kryterium, którego jednym ze współorganizatorów jest redakcja „Expressu Poznańskiego”. Zasady rozgrywania tego wyścigu są takie same jak kryterium Stomila, jedynie trasa jest nieco krótsza. Juniorzy rozpoczną zmagania o godz. 20.30, a seniorzy o godz. 21.10.

4 czerwca rozpocznie się rozgrywany już po raz XI wyścig „Dookoła Wielkopolski”. Szlakiem Walk i Meczności Ludu Poznańskiego. Wyścig składać się będzie z prologu i trzech etapów o łącznej długości 456 km. W sobotę o godz. 10 kolarze uczestniczyć będą w prologu (dystans 4,3 km), którego start i meta usytuowana została na wysokości głównej wejścia na Cytadellę, a trasa pro-

wadzi będzie ulicami Armii Poznań, Winogrody, Szelągowska i Armii Poznań.

W tym samym dniu o godz. 14.30 kolarze wyruszą do walki na I etapie (długość 139 km) przebiegającym następującą trasą: start przy ul. Świerczewskiego — Przeźmierowo — Napchanie — Cerekwica — Sza-



motuły — Obrzycko — Piotrowo — Lubasz — Czarnków — Huta — Polajewo — Oborniki — Chludowo — Poznań — meta przy ul. Słowiańskiej. Trasa następnych etapów wygląda następująco — II etap (dystans 164 km) start w niedzielę o godz. 10 z ulicy Gdyskiej po wiadukcie — Czerwonak — Owińska — Murowana Gołbina — Skoki — Legowo — Wągrowiec — Kobylicz — Pruchno — Margonin — Rataje — Chodzież — Budzyn — Gościewo — Oborniki — Chludowo — Suchy Las — Poznań — meta przy ul. Słowiańskiej. III etap (149 km): start w poniedziałek o godz. 13 z ul. Marchlewskiego za rondem na Ra-

tajach — Gądky — Kórnik — Sroda — Miastkowo — Miłosław — Skotniki — Września — Czeluścin — Żydowo — Gniezno — Lubowo — Pobiedziska — Kobylnica — Poznań — meta przy ul. Słowiańskiej. Swoją udział w obu kryteriach i wyścigu zgłosili członkowie kolarze z uczestnikami



Po Wyścigu Pokoju kibiców kolarstwa w Wielkopolsce czekają nowe emocje. Fot. — CAF

Wyścigu Pokoju Mytnikiem i Brzeźnym na czele.

Kolarskie emocje przeżywać będą również kibice w Gnieźnie gdzie w niedzielę rozegrane zostanie kryterium uliczne o puchar prezydenta tego miasta. Trasa wyścigu, w którym startować mogą młodzi juniorzy, juniorzy i młodzież prowadzić będzie ulicami Chrobrego, Sienkiewicza, Walki Młodych, Dąbrówki, i przez plac Bohaterów Stalingradu. Początek wyścigów w Gnieźnie o godz. 10. (wif)

Hokej na trawie

Ósme miejsce Warty w Pucharze Europy

W angielskiej miejscowości Southgate zakończył się finałowy turniej o Puchar Europy w hokeju na trawie. „Laskarze” poznańskie Warty po przegranym spotkaniu z Praską Slavią zajęli ostatecznie ósme miejsce w 12-drużynowym finale. Puchar Europy wywalczył zespół angielski Southgate, wygrywając w meczu o pierwsze miejsce z mistrzowskim zespołem Belgii Royal Uccle 4:1.

Oto końcowa kolejność w pucharze: 1. Southgate (Anglia), 2. Royal Uccle (Belgia), 3. Tarrassa (Hiszpania), 4. Schwarz — Weisskolonia (RFN), 5. Kampong Utrecht (Holandia), 6. Nottingham (Anglia), 7. Slavia Praga (CSRS), 8. Warta Poznań (Polska), 9. FC Lyon (Francja), 10. Subotica (Jugosławia), 11. Edinburg CS (Szkocja), 12. Dynamo Alma-Ata (ZSRR).

R. Szurkowski liderem Tour of Britain

32-letni Ryszard Szurkowski, najstarszy uczestnik Wyścigu Dookoła Anglii, odebrał żółtą koszulkę lidera swemu młodszemu koledze Januszowi Bieniowskiemu. Pierwszy etap z Southend do Norwich (181 km) zakończył się zwycięstwem finiszem Szurkowskiego, który wyprzedził drugą grupę czołową, uzyskując czas 3:55.27. Dalsze miejsca zajęli kolejno: 2. František Kalis (CSRS), 3. Hans Ruedi Keller (Szwajcaria), 4. Bert Scheuneman (Holandia), 5. Michael Pierwiesław (ZSRR), 6. Aab Tak (Holandia), 7. Mieczysław Nowicki (Polska).

Klasyfikacja indywidualna po prologu i I etapie: 1. Ryszard Szurkowski — 3:59,02, 2. Janusz Bieniowski 3:59,02, 3. Ian Hallam 3:59,03, 4. Václav Vondráček (CSRS) 3:59,04, 5. Bert Scheuneman 3:59,05, 6. Steve Lawrence (W. Bryt.) 3:59,05, 7. Said Guseinow (ZSRR), 8. Franciszek Ankudowicz (Polska) 3:59,06.

S. Cutov wyeliminowany

R. Tomczyk i B. Gajda wygrali walki na bokerskich ME

W poniedziałek na ringu w Halle wystąpiło dwóch polskich pięściarzy Ryszard Tomczyk w wadze lekkiej i Bogdan Gajda w lekkopółśredniej.

Tomczyk zmierzył się z reprezentantem CSRS Vladyslavem Konecznym i wygrał 4:1 (60:58, 57:60, 60:58, 60:59, 60:58). Werdykt jednego z sędziów przyznający zwycięstwo Konecznemu zaskoczył publiczność i fachowców. Przewaga Tomczyka była bowiem wyraźna.

Wieczorem Bogdan Gajda w wadze lekkopółśredniej wygrał z reprezentantem Bułgarii Todorom Michalewem jednogłośnie na punkty.

W ćwierćfinale Bogdan Gajda mierzył się z Grekiem George grimanakim, który nieoczekiwanie wygrał w II r. na skutek rzewacji z Ernstem Muellerem (RFN).

Sensacją drugiego dnia mistrzostw była porażka jedynego obrońcy tytułu mistrza Europy z Katowic Si miona Cutova (Rumunia), który przegrał z Anglikiem George Gibberty. Cutov był pewny zwycięstwa i wyszedł na ring sądząc, że czeka go lekka przeprawa. Tymczasem jego przeciwnik okazał się nieźle wyszkolonym technicznie, szybkim i utalentowanym pięściarzem. Wyprzedził ataki Cutova precyzyjnymi ciosami z dystansu, a atakujący zawzięcie i chaotycznie Rumun otrzymał ostrzeżenie. W sumie zasłużony sukces odniósł Anglik, sprawiając największą niespodziankę mistrzostw.

Do niespodziewanych rozstrzygnięć należy również zaliczyć zwycięstwo w wadze koguciej reprezentanta Jugosławii Sackrovia, który pokonał jednogłośnie na punkty faworyta tej kategorii Felksa Pakę — aktualnego mistrza ZSRR. PAP

wyniki • tabelki

Piłka nożna

KALISKA KLASA WOJEWÓDZKA

Prosa — Start	0:1
Sparta — LZS Tarchały	1:1
Orzeł Biały — Pogoń Skalm.	4:1
Stal — Ostrovia II	1:1
MZKS Kępno — LZS Raszków	5:2
Astra — LZS Świba	5:2
Pogoń Syców — Calisia	1:2

mecz się nie odbył

1. Włókniarz	24 45:3 83:7
2. Start	25 32:18 59:33
3. Prosa	24 31:17 54:24
4. Calisia	23 30:16 47:18
5. LZS Tarchały	23 30:20 51:49
6. Pogoń Syców	23 24:22 41:22
7. Sparta	24 24:24 34:40
8. MZKS Kępno	25 23:27 42:41
9. Stal	24 22:25 35:43
10. Ostrovia II	23 22:26 21:28
11. Pogoń Skalm.	25 20:30 33:43
12. LZS Świba	24 18:30 27:49
13. Astra	24 18:30 26:49
14. Orzeł Biały	24 9:39 26:74
15. LZS Raszków	23 8:37 33:93

9. Piast	20 16:24 33:54
10. LKS Golejewko	20 11:29 14:45
11. LZS Krobica	20 9:31 27:59
12. CKS M. Górka	20 8:32 35:40

KONIŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA

LZS Ślesin — Orkan	3:1
Górnik — Budowlani	3:2
Zjednoczenie — LZS Kleczew	2:4
Zagłębie — LZS Golina	1:0
Viteovia — Olimpia	0:2
Start — LZS Sempolno	0:6

1. Olimpia	20 35:5 70:14
2. Zagłębie	18 34:2 100:11
3. Viteovia	19 26:12 54:27
4. Orkan	18 25:11 55:30
5. LZS Ślesin	20 20:20 38:37
6. LZS Kleczew	19 20:18 38:44
7. LZS Golina	20 19:21 29:33
8. Budowlani	20 17:23 49:54
9. Górnik	20 17:23 31:46
10. Zjednoczenie	20 13:27 48:78
11. LZS Sempolno	20 7:33 28:78
12. Start	20 1:39 13:103

LESZCZYŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA

Sparta — Tarnowia	2:1
Polonia Jastr. — Lech	1:1
Włókniarz — Wełna	1:2
Rękitni — Fortuna	2:2
Lubuszanin — Polonia Pila	3:2
Polonia Chodzież — Łobzonka	2:0

1. Polonia Pila	19 34:4 62:10
2. Wełna	19 26:12 41:24
3. Lubuszanin	19 23:15 43:37
4. Fortuna	19 19:19 27:23
5. Polonia Ch.	19 19:19 36:34
6. Sparta	20 19:21 36:36
7. Lech	20 19:21 23:39
8. Łobzonka	20 18:22 36:36
9. Rękitni	19 17:21 29:32
10. Włókniarz	20 15:25 25:44
11. Tarnowia	20 13:27 37:54
12. Polonia Jastr.	20 12:28 27:53

S. Witek i J. Pisarkiewicz prowadzą w szybowcowych mistrzostwach Polski

W poniedziałek w Centrum Wyszkolenia Lotniczego Aeroklubu PRL w Lesznie podano oficjalne wyniki pierwszej konkurencji szybowcowych mistrzostw Polski.

W klasie otwartej piloci mieli do pokonania trasę o łącznej długości 356,47 km. Był to przelot przed kościoły po trasie trójkąta Leszno — Zielona Góra — Lubin — Leszno, długości 206,43 km. Pierwsze miejsce zajął Jan Pisarkiewicz (Aeroklub Łódź) — 1000 pkt. przed Francuzem Bou-teille — 978 pkt. Miejsca 3-4 podzielił Szurowski i Krakowczyk — po 943 pkt. Piąty był Francuz Buchou — 938, a szósty — Tobola — 931 pkt.

W poniedziałek lotów nie było z powodu złych warunków atmosferycznych. (PAP)

pkt., 5. Kanikowski — 973 pkt., 6. Madejczyk — 970 pkt.

Pierwszą konkurencją klasy standard był przelot przedkościowy po trasie trójkąta Leszno — Zielona Góra — Lubin — Leszno, długości 206,43 km. Pierwsze miejsce zajął Jan Pisarkiewicz (Aeroklub Łódź) — 1000 pkt. przed Francuzem Bou-teille — 978 pkt. Miejsca 3-4 podzielił Szurowski i Krakowczyk — po 943 pkt. Piąty był Francuz Buchou — 938, a szósty — Tobola — 931 pkt.

W poniedziałek lotów nie było z powodu złych warunków atmosferycznych. (PAP)

Zdobywca Pucharu Ligi będzie grał w Pucharze UEFA

Z Rzymu powrócił do Warszawy wiceprezes PZPN, Wilhelm Sak, który brał udział w posiedzeniu komisji organizacyjnej rozgrywek europejskich pucharów. Wiceprezes PZPN przedstawił działaczom UEFA propozycję Polski w sprawie przyznania prawa udziału w rozgrywkach Pucharu UEFA trzeciej drużynie z Polski. Propozycja ta została przez UEFA przyjęta.

Tak więc po raz pierwszy w rozgrywkach o Puchar UEFA będą uczestniczyły trzy polskie drużyny. Dwie z nich są już znane — Widzew Łódź — wicemistrz Polski oraz Górnik Zabrze

Warto tu podkreślić, że obecnie innej rangi nabiera impreza inicjowana przez redakcję katowickiego „Sportu” i PZPN — rozgrywki o Puchar Ligi. Na zwycięzcę czeka bowiem prawo udziału w atrakcyjnych rozgrywkach Pucharu UEFA. Puchar Ligi nie będzie więc tylko imprezą mającą na celu wypełnienie luki w kalendarzu naszych ligowych drużyn. Na posiedzeniu działaczy UEFA w Rzymie zapadła bowiem także decyzja, że rozgrywki o Puchar Ligi w Polsce zostały oficjalnie zaakceptowane przez Europejskie Unie Piłki Nożnej, jako impreza rozgrywana pod egidą UEFA.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”

Zakład Obrotu
Opalem, Paliwami i Materiałami Budowlanymi
Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW (dziewczynek i chłopców)

do klasy I Zasadniczej Szkoły Handlowej na rok 1977/78

DO NAUKI W ZAWODZIE SPRZEDAWCY.

Kandydaci przyjmowani będą bez egzaminu wstępnego — nauka trwa 2,5 roku.

Praktyczna nauka zawodu odbywać się będzie w sklepach instalacyjno-sanitarnych na terenie m. Poznania. Po ukończeniu nauki zakład gwarantuje zatrudnienie. Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki zakład kieruje do Liceum Ekonomicznego.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA KANDYDATA JEST:

- ukończona 8-letnia Szkoła Podstawowa,
- świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata kwalifikujące do nauki zawodu sprzedawcy,
- zgoda rodziców względnie prawnych opiekunów na naukę zawodu.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Spraw Pracowniczych i Organizacji WZSR „Samopomoc Chłopska” - Zakład Obrotu Opalem, Paliwami i Materiałami Budowlanymi — Poznań, ul. 27 Grudnia nr 17/19, IV piętro, pokój 407, telefon 598-51, wewn. 44.

2110-K1

● Sprzedaż

Sprzedam używaną maszynę do szycia. Głogowska 182 a m. 4, po godz. 16. 24703g

Okazja! Sprzedam nowy silnik do łodzi typ „Moskwa”. Poznań, Kancelarska 2, od godz. 16. 24302g

Sprzedam maszynę do pisanja walizkową Erika — nowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25584g.

Sprzedam aparat — foto Prakтика VLC-2 nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25583g.

Korek do izolacji budowlanej oraz drzwi nowe — sprzedam. Telefon 20-33-90, wieczorem. 24563g

Sprzedam Elizabeth — stereo wykonanie japońskie. Tel. 67-61-05. 24488g

Sprzedam camping wraz z namiotem. Adela Różańska, Lwówek, koło Nowego Tomysia, ul. 3 Stycznia 2. 712p

Sadzonki chryzantem wielkokwiatowych sprzedam. Przyjmę zamówienia, tel. 745-74. 25504g

Sprzedam rakietki tenisowe, gitarę, szklifierkę, wyplekacz rurek. Telefon 32-10-04. 25756g

● Lokale

W związku z wyjazdem za granicę wynajmę przed siębiorstwu na okres jednego roku nowe mieszkanie własnościowe M-5 na cele mieszkalne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23691g.

Katowice! Mieszkanie 4-pokojowe, spółdzielcze — komfortowe, telefon, zamknięcie na równorzędne lub M-5 w Koninie. Listy: „5154” Biuro Ogłoszeń, Katowice, 1241-K2

Bielsko — Białe! Zamienie 3-pokojowe mieszkanie — komfort na 2-pokojowe w Poznaniu, ewentualnie sprzedam (wyłączone). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25683g.

● Nieruchomości

Pilnie, okazjnie sprzedam tanio dom — wille z c. o., woda, kanalizacja, garaż w Szamotułach. Zgłoszenia osobiste, listowne lub telefoniczne 21-256 Szamotuły. Józef Siomkiewicz, 64-590 Szamotuły, ul. Świerczewskiego 2. 701p

Działkę budowlaną garażem — sprzedam. Rawicz, tel. 23-82. 727p

Sprzedam dom, cały podpiwniczony i ogród 900 m². Adres: Leokadia Pawlaczka, Ostrów Wlkp., ulica Krotoszyńska 91 a. 709p

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, I piętro, w Olsztynie. Barbara Mazec, 10-437 Olsztyn, ulica Kalinińska 57 m. 4. 716p

● Różne

Tapetowanie, malowanie. Tel. 67-55-70, Kopydowski. 25735g

Starsze małżeństwo, właściciele średnio-rolnego gospodarstwa przysposobił dziewczynę do lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 694p.

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 707-79, Michalski. 25487g

Przyjmę zamówienia na wyrównarki do drewna, szerokość 300-400 mm, długość 2.000 mm. Warsztat Usługowy, Jakuszk, 63-820 Pleski Wlkp. 713p

Cyklinowanie, zakładanie parkietów. Drzewiecki, ul. Gąrcarska 9, tel. 527-68. 25550g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

W POZNANIU, ul. Danielaka 2 (Górczym)

PRZYJMUJE ZAPISY

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH do klasy I — Zasadniczej Szkoły Budowlanej na rok szkolny 1977/78

DO NAUKI W ZAWODACH:

- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH (instalacje: wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, gazu); Nauka trwa 2 lata. Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.
- MONTER WENTYLACJI - KLIMATYZACJI

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki,
- świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność do nauki w zawodzie.

Uczniów, chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela i zgłoszenia przyjmuje

Dział Spraw Pracowniczych - Sekcja Szkolenia Zawodowego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem w prawo) — pokój nr 127, telefon 610-41.

576-K1

OGŁASZA DODATKOWY NABÓR na dwuletni wieczorowy kurs magisterski

Kierunek:

Budownictwo

Specjalność:

Konstrukcje budowlane i inżynierskie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

posiadanie dyplomu inżyniera budownictwa lądowego,
co najmniej dwuletni staż zawodowy, złożenie z wyni-
kiem pozytywnym kolokwium kwalifikacyjnego z mate-
matyki i wytrzymałości materiałów.

KANDYDACY WINNI PRZEDŁOŻYĆ:

1. Podanie
2. Skierowanie zakładu pracy
3. Życiorys
4. Trzy fotografie podpisane na odwrocie
5. Kwestionariusz osobowy poświadczony przez Wy-
dział Kadr
6. Dyplom inżyniera.

Dokumenty należy składać do dnia 20 czerwca 1977 roku
w Dziale ds. Kształcenia i Wychowania Politechniki Poznań-
skiej, pl. Skłodowskiej-Curie nr 5, kod 60-965, pokój nr 104.

Kolokwium kwalifikacyjne odbędzie się w dniu 25 czer-
wca 1977 r. o godz. 8 w gmachu Wydziału Budownictwa Lądo-
wego. 2026-K1

Praca

Przyjmę murarzy, pomoc-
ników, pracą akordową.
Kościuszki 74 m. 8. 25741g

Przyjmę czeladnika sto-
larskiego oraz uczniów.
Warsztat stolarski, Mosi-
na, ul. Leszczyńska 19. 24679g

Zatrudnię zaraz fachowca
wodno-kanalizacyjnego o-
raz c.o. z umiejętnością
spawania, na dobrych wa-
runkach. Warsztat usłu-
gowy, Kubicki, Chłudowo
k. Poznania, ul. Obornic-
ka 26 a. 24723g

Potrzebna kobieta do my-
cia schodów. Nad Wierz-
bakiem 25. Skrzypczyń-
ska. 24688g

Opiekunka do trzyletniej
dziewczynki — Poznaniu
potrzebna, możliwość za-
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
24717g.

Pomoc domową na 3 go-
dziny dziennie przyjmie
lekarz. Warunki bardzo
dobre. Tel. 434-86, Kocha-
nowskiego 11 a m. 6. 24628g

Przyjmę uczniów w zawo-
dzie stolarskim oraz cze-
ladnika. Swarzędz, ul. Po-
godna 9. 24579g

Zatrudnię kierowcę do
Stara. Strykowski, Bara-
nowo, Wspólna 43. 24713g

Przyjmę i uczennicę —
przyjmę. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 24654g.

Poszukuję pomocy domo-
wej 3-4 razy tygodniowo.
Rataje, Os. Manifestu Lip-
cowego 94 m. 4. 24712g

Fryzjer-ka męski potrzeb-
ny. Gąsiorowskich 10. 24726g

Przyjmę dozorczostwo z
mieszkaniem. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
24750g.

Nauka

Korepetycje ze wszyst-
kich przedmiotów. Tel.
527-22, Bojanowski. 24669g

Kupno

Zakład Przemysłu Drzew-
nego w Młach, woj. pli-
skie zakupi pilnie 250 szt.
kompletnych syfonów
szklanych do wody sodo-
wej. 717p

Dafnie suszone, paprykę,
rumianek kupię. Strzelec-
ki, Dworcowa 6, 63-030 Ko-
strzyn. 670p

Kupię ciężką dziurawkę —
każdą ilość. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
24584g.

Sprzedaż

Silnik do łodzi Neptun 23,
fabrycznie nowy — sprze-
dam. Tel. 407-19. 24571g

Sprzedam 30 owiec matek
merynos z jagniętami. Of-
erty „Pra-”, Grunwaldz-
ka 19 dla 24590g.

Sprzedam sypanie, 100kg
metalowe. Poznań, Mada-
lińskiego 13 m. 36. 24211g

Sprzedam ciągnik Zetor
K-25. Konarzewo, ulica
Szkołna 34. 24242g

Tanio sprzedam łódki
„Snieżkę”. Jarochowskie-
go 32 m. 6. 24609g

OKAZJA!

Tylko do 30 lipca br.

sprzedaż niektórych mebli produkcji krajowej, oraz z importu na dogodnych warunkach ratalnych

Blizszych informacji udzielają sklepy meblowe

WPHW — Oddział Obrotu Artykułami Wyposażenia Mieszkań w POZNANIU

2192-K1

Samochody

Sprzedam Trabantę, rocz-
nik 1971 — stan idealny.
Krzyż, Bieruta 97 m. 6,
woj. pliskie. 700p

Fiat 125 p - 1500, nowy —
sprzedam. Wiadomość: Pi-
a, tel. 21-72 w godz. 10-18.
704p

Fiat 126 p rok 1975 sprze-
dam. Ul. Głęboka 12, tel.
707-12. 24171g

Sprzedam nadwozie „Da-
cii”. Oferty — „Pra-”,
Grunwaldzka 19 dla 24088g.

Kabinę Star 28 sprzedam.
Pobiedziska, Kostrzyńska
21. 24124g

Sprzedam Syrenę 105, rok
produkcji 1973. Informa-
cje w godz. 16-20, telefon
66-02-81. 24154g

Sprzedam Fiat 850 sport,
rok 1972 lub zamienię na
Fiat 126p. Poznań, ul. Pie-
kary 10 m. 10. 24272g

Volkswagena 1500 S cze-
ści, akcesoria kupię. Tele-
fon 702-16. 24233g

Sprzedam Skodę S 100 —
1970 r. Poznań, Trybunał-
ska 24. 24238g

Sprzedam Fiat 125p, 1500,
rok 1971. Poznań, ul. Wa-
rzyńska 36 m. 1. 24271g

Mercedesa 250 SE „Auto-
matic”, rok prod. 1970 —
sprzedam. Szczecin, tel.
778-41, godz. 15-18. 1318-K2

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Ministerstwa Administracji Gospodarki Terenowej
i Ochrony Środowiska

61-496 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 296/298, telefon 33-13-81

A. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących
Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu,

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

W NAUKĘ ZAWODU O SPECJALNOŚCIACH:

1. MECHANIK KIEROWCA POJAZDÓW
SAMOCHODOWYCH,
2. ELEKTROMECHANIK POJAZDÓW
SAMOCHODOWYCH,
3. ELEKTROMECHANIK,
4. ŚLUSARZ,
5. OGRODNIK TERENÓW ZIELENI.

Przyjmowane są dziewczęta i chłopcy po ukończeniu 8-
klasowej szkoły podstawowej.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa 3 lata,
od poz. 1-4, dwa lata w poz. 5 i obejmuje naukę teore-
tyczną w szkole i praktyczną w zakładzie pracy, na pod-
stawie umowy o naukę zawodu.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum.

B. Technikum Przyzakładowe dla Pracujących
o specjalności

— OBRÓBKA SKRAWANIEM

przyjmuje do klasy I absolwentów zasadniczych szkół
zawodowych odpowiednich specjalności, na podstawie
konkursu świadectw bez egzaminu. Pierwszeństwo w
przyjęciu mają pracownicy resortu gospodarki komunal-
nej. Nauka trwa 3 lata.

Absolwenci po zdaniu egzaminu dojrzałości otrzymują
dyplom technika odpowiedniej specjalności, co uprawnia do
wstępu na wyższe uczelnie.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum, roz-
pocznie się we wrześniu 1977 roku.

Szczegółowych informacji udziela i podania przyjmuje se-
kretariat Szkoły w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 296/298.

1009-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH oraz ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH!

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
W POZNANIU, ul. Zmigrodzka 37

INFORMUJE, ZE

PRZYJMIE w nowym roku szkolnym KANDYDATÓW

DO NAUKI W ZAWODACH:

1. STOLARZ MEBLOWY — nauka trwa 3 lata,
2. TAPICER MEBLOWY — nauka trwa 2 lata.

Zajęcia praktyczne odbywają się w naszych zakładach,
a zajęcia teoretyczne w Zespole Szkół Budowlanych
im. Feliksa Dzierżyńskiego — ul. Raszyńska 48 w Po-
znaniu.

Ponadto przyjmujemy absolwentów po Zasadniczej
Szkole Zawodowej w wyżej wymienionych zawodach.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE ORAZ INFORMACJI UDZIELA
Sekcja Służb Pracowniczych — telefon 67-90-79.

2083-K1

WYTNIJ — ZACHOWAJ!

ZADBAJ PRZED SEZONEM O SWÓJ DOMEK LETNISKOWY i DOMEK NA DZIAŁCE!

Warunki atmosferyczne tegorocznej zimy były niekorzystne
dla budynków sezonowych. Kilkakrotnie fale silnych mrozów
i duże opady śnieżne, a później odwilż i deszcze powodują
uszkodzenia dachów i nagromadzenie się wilgoci wewnątrz
budynków.

W wilgotnym, niezaizolowanym drewnie rozwijają się
grzyby domowe, które mogą doprowadzić do poważnych
uszkodzeń i strat.

Niebezpieczne drewno jest też podatne na porażenia
przez różne owady — techniczne szkodniki drewna. Ich larwy
żerują w drewnie przez kilka lat doprowadzając nawet do
całkowitego zniszczenia konstrukcji.

Rójka owadów rozpoczyna się wczesnym latem. Trzeba
wtedy włączyć podjąć niezbędne zabiegi konserwacyjne i pro-
filaktyczne.

• DACHY —

Pierwszą czynnością jest przegląd techniczny i naprawa
uszkodzeń; zniszczone fragmenty pokrycia należy wymie-
nić, względnie zaizolować i uszczelniać.

Długa czynnością jest konserwacja.

• POKRYCIE Z PAPY — konserwuje się i regeneruje
masą asfaltową DACHOLEUM lub (jeszcze skuteczniej)
masą asfaltowo-kauczukową CYKLOLEP.

Preparaty te są gotowe do użycia, nie wymagają pod-
grzewania.

• POKRYCIE Z BLACHY i OBRÓBKĘ BLACHARSKIE —
wykazujące początki rdzewienia można zabezpieczyć czar-
nym CYKLOLEP-em, lub lepiej — srebrzystym prepara-
tem asfaltowo-kauczukowym ALUBIT (nowość 1977 r.).

• ETERNIT można uszczelniać ALUBIT-em, który nadaje
mu srebrzyste zabarwienie zapobiegające nagrzewaniu
przez promienie słoneczne. ALUBIT przeznaczony jest
również jako powłoka konserwacyjno-dekoracyjna na
pokrycie z papy, do malowania siatek ogrodzeniowych i in.

• IMPREGNACJA DREWNA —
Dobre wykonanie impregnacji jest skuteczną na kilka
lat, jednakże corocznie należy dokonać przeglądu stanu
zachowania drewna.

• STOLARKĘ impregnuje się XYLAMITEM DESTYLO-
WANYM STOLARSKIM, który nie barwi drewna i sta-
nowi grunt pod farby i lakiery, ma słaby zapach, prze-
mijający po zapewnieniu wentylacji pomieszczeń.

• WIEŻBĘ DACHOWĄ i DREWNO WEWNĄTRZ POMIE-
SZCZEN impregnuje się środkiem solnym (w wodnym roz-
tworze). Zalecamy INTOX — impregnat nieszkodliwy dla
ludzi. Do drewna porażonego należy użyć środka o wyż-
szych właściwościach grzybo i owadobójczych — SOLTUX
— przestrzegając, aby pomieszczenia nie użytkować przez
okres kilku tygodni po zabiegu.

• DREWNO ZEWNĘTRZNE — gonty dachowe, ściany, we-
randy, ploty, bramy impregnuje się niewymywalnym,
jasnym XYLAMITEM ZEGLARSKIM. Jest to jeden
z najbardziej przydatnych impregnatów w budownictwie
drewnianym — letniskowym i indywidualnym.

• W STARYCH MEBLACH i ELEMENTACH WYSTROJU
występują często małe otworki wskazujące na porażenie
drewna przez owady — „kołatki”. Do zwalczania owadów
służy ANTOX.

W sprzedaży są również tańsze, ciemne impregnaty pod
nazwą: XYLAMIT POPULARNY, XYLAMIT SUPER W,
XYLAMIT SUPER — są również skuteczne, lecz mają
intensywny, długotrwały zapach, co ogranicza ich stosowa-
nie w budownictwie letniskowym.

Wymienione preparaty winny być do nabycia w placów-
kach sprzedaży drewna i materiałów budowlanych GS „Sa-
mopomoc Chłopska”, gdzie również można otrzymać prospe-
kty i poradniki.

PRODUCENT:

Zjednoczone
Zespoły Gospodarcze
Zakład
Chemii Budowlanej
Warszawa, ul. Faradaya 1
telefon 11-42-61

1161-K2

INCO

1995-K1

Praca

Pomoc do dwuletniego dziecka potrzebna zaraz. Tel. 20-36-53, po godz. 18. 26127g

Uczniów w zawodzie blacharza samochodowego przyjmie warsztat. Poznań, Niska 3, tel. 533-48. 23750g

Krawca, może być emeryt ręczniarkę, ucznia, przyjmę. Orzeszkowej 5. 24912g

Mechaników samochodowych, również rencistów, blacharza samochodowego oraz uczniów zatrudnię. Poznań, Knapowskiego 22. 25478g

Kupno

Kupię bony PeKaO. Tel. 78-06-52. 25580g

Dafnie suszone, paprykę, rumianek kupię. Strzelecki, Dworcowa 6, 63-030 Krotoszyn. 670ppr

Sprzedaż

Sprzedam bramę, furtkę żelazną. Gwiaździsta 39. 26142g

Sprzedam pokój stołowy - retro. Tel. 32-04-62, po godz. 18. 26120g

Sprzedam MZ Trophy. Wiry, Komornicka 25. 25978g

Sprzedam obraz. Telefon 525-53. 23589g

Sadzonki goździków holenderskich sprzedam. Poznań, Kasztelanska 69, tel. 67-92-55. 23047g

Sprzedam sadzonki goździków. Wiry koło Poznania, ul. Komornicka 48 a. 25496g

Sprzedam nowe segmenty „Bieszczady 1 B”. Telefon 22-15-98, od godz. 17. 25861g

Samochody

Sprzedam Fiat 1500 - sierpień 1976. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26141g

Wartburga 353, ewentualnie przejściowo kupię. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25967g

Auto-Smar, zakład specjalistyczny wykonuje antykorozyjną konserwację podwozi i przekrojów zamkniętych nadwozi samochodowych. Poznań, ul. Fabryczna 14, wjazd z ulicy Roboczej. Właśc.: Stanisława Kociłkowska. 23636g

Sprzedam samochód Skoda 100 S, rocznik 1974. Wiadomość: Poznań, ul. Przemysłowa 27 m. 8, w godz. od 16.30 do 20. 26027g

Sprzedam Fiat 125, 1969 r. Adres: Jerzego 7a m. 3, po godz. 16. 24994g

UWAGA - ZBIERACZE BRONI!

Spółdzielnia Pracy „Juwelia” w Poznaniu

plac Wolności nr 5

POSZUKUJE DO WYPOŻYCZENIA ODPLATNIE NA OKRES 2 TYGODNI

PISTOLETY SKALKOWE Z XVII WIEKU,

celem sporządzenia dokumentacji niezbędnej do wykonania kopii dla Centrali Handlu Zagranicznego.

Pisemne oferty prosimy kierować pod adresem wyżej podanym. Informacje: telefon 592-73, 592-74.

2153-K1

Lokale

Uwaga! Pan pracujący, uczący się - poszukuje pokoju, najchętniej Rataje. Tel. 735-89, godz. 8-15, 744-27, godz. 16-21. 24928g

Gostyni - zamienię mieszkanie kwaterek 3 pokoje, kuchnia i łazienka, telefon, na mniejsze w miejscowościach byłego woj. poznańskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego. Może być zaraz wgl. w drugim półroczu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24057g.

Pracujący i uczący się poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25823g.

Wynajmę pokój małżeński bezdzietnemu, członkom SM. Poznań, Kolskiego 42. 24997g

Nieruchomości

Kupię działkę - Grunwald, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25297g.

Kupię gospodarstwo, powyżej 8 ha - gleby dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26007g.

Zguby

Zaginął czarny piesek, mieszkaniec w obroży na zielonym filcu. Znalazcę wynagrodzę. Poznań, ul. Pamiątkowa 15 m. 2. 26122g

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”

Zakład Obrótu Opalem, Pakiwni i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 17/19

PILNIE POSZUKUJE

lokali o powierzchni około 30 m²

z przeznaczeniem na biura opałowe na terenie m. Poznania w niżej wymienionych rejonach:

1. Dzielnica Nowe Miasto - w rejonie Zegrza - Franowo,
2. Staroleka,
3. Dębica - Świerczewo,
4. Stare Miasto - Centrum,
5. Łazarz.

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Techniki Handlu i Usług, przy ul. 27 Grudnia nr 17/19 - telefon 598-51, wewn. 30. 1261-K2

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W LUBONIU

INFORMUJE,

że z dniem 3 czerwca 1977 r.

NASTĄPI ZMIANA numerów telefonicznych

Zamiast nr 12-02-03 i 12-00-22 numerem wywoławczym centrali

BĘDZIE NR 12-01-71

1295-K2

Pokrywę - narzędzia Simon, zgubiłem na trasie Dębica - Mosina. Znalazcę wynagrodzę. Jaworowa 50 m. 12. 25873g

Kto widział lub przewoził pijanych mężczyzn z telewizorem, dnia 23. V. 77 r., między godz. 16-17, z ul. Małeckiego 26 lub w pobliżu. Wiadomość za wynagrodzeniem, ul. Małeckiego 26 m. 5. 25884g

Różne

Anteny telewizyjne UKF - instaluje Spółdzielnia „Usługa”, tel. 444-7 wew. 8, godz. 8-15 - Aniela. 26251g

Okazja! Tylko wiosną uszczelnisz okna taśmą aluminiową, po obniżonej cenie. „Usługa”, tel. 20-00-96 - Łukowicz. 24515g

Pracownicy poszukiwani

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój” w Poznaniu, Wenecjańska 1-8 zatrudni zaraz:

- krawcowe i krawców do zakładów usługowych o specjalności krawiectwo damskie lekkie i ciężkie
- krawcowe do zakładów zwartych o specjalności krawiectwo damskie ciężkie.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych Poznań, Wenecjańska 1-8 pokój 42 w godz. od 7-15. 1959-K1

Zarząd Rejonu Budowlanego „Piła” - Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, Piła, ul. Motylewska 5 (dojazd autobusem linii 6 - za cmentarzem komunalnym) - zatrudni zaraz na budowach w Pile, Wałcu, Czarnkowie i Rogoźnie:

- murarzy - tynkarzy,
- betoniarzy - zbrojarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- szklarzy,
- blacharzy,
- dekarzy,
- monterów konstrukcji żelbetonowych, robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie, praca w akordzie. Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje - Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego „Piła” w Pile, ul. Motylewska 5 - telefon 41-90 lub kierownicy budów w Wałcu i Czarnkowie. 479-K2

W dniu 27 maja 1977 r. zmarł nasz długoletni pracownik

mgr BOLESŁAW ADAMCZEWSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem XXX-lecia PRL.

W Zmarłym straciłmy zasłużonego i ofiarnego współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy najserdeczniejszą wyrazy współczucia.

Kierownictwo i współpracownicy Instytutu Przemysłu Zielarskiego

1911-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 maja 1977 r. zmarł nasz kochany ojciec i dziadek

BERNARD WAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążony syn z rodziną.

26106g

W dniu 30 maja 1977 r. zmarła nasza najdroższa matka, najwierniejszy przyjaciel i człowiek o wielkim sercu

ANTONINA LIPińska

z domu Styła

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

26052g

Córki i wnuczki

W Warszawie 30 maja 1977 r. zmarła w Warszawie nasza ukochana córka, matka, siostra, teściowa i babcia, sp.

z WAJDÓW

KRYSTYNA MOLENDOWA

Pogrzeb odbędzie się 1 czerwca 1977 r. w Warszawie na Powązkach o godz. 12. Nabożeństwo żałobne o godz. 11.15 w kaplicy św. Józefa.

W ciężkim smutku pogrążeni

matka, córki, zięć i rodzina

26051g

ZESPÓŁ SZKÓŁ PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Poznaniu

ul. Warzywna 19, nr tel. 20-00-91

OGLASZA REKRUTACJĘ do:

I. Technikum Chemiczno-Spożywczego Zaocznego

na specjalność:

- żywienie zbiorowe,
- cukiernictwo,
- przetwórstwo mięsne,
- drobiarstwo,
- przetwórstwo mleczarskie (Filia we Wrzesni);

II. Średniego Studium Zawodowego Zaocznego

na specjalność:

- cukiernictwo,
- browarnictwo;

III. Policealnego Studium Zawodowego

na specjalność:

- analiza chemiczna.

INFORMACJI UDZIELA SEKRETARIAT.

DYREKCJA

2107-K1

UWAGA, ROLNICY!

ZAKŁADAJCIE HODOWLE NUTRII W GOSPODARSTWACH ROLNYCH.

Hodowla jest łatwa, nie wymaga specjalnej wiedzy fachowej. Zaopatrzenie zwierząt w karmę następuje z własnego gospodarstwa. Pamiętajmy, że wysokość renty dla rolników jest zależna od wartości sprzedanych Państwu produktów.

W związku z tym skóry nutrii z uwagi na ich dużą wartość w znacznym stopniu mogą wpłynąć na podstawę wymiaru renty.

Hodowla nutrii zwolniona jest także od podatku obrotowego i dochodowego.

Informacji udziela

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi Poznań, ul. Obotrycka 61, telefon 750-41. 2064-K1

W dniu 28 maja 1977 roku zmarła

mgr JANINA ARCISZEWSKA

naczelnik Wydziału Finansowo - Księgowego Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu.

Zmarła odznaczona była Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Finansów PRL”.

W Zmarłej straciłmy wybitnego specjalistę, długoletniego i zasłużonego dla przemysłu meblarskiego pracownika, serdeczną i życzliwą koleżankę.

Matce Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 czerwca 1977 r. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim. 1917-K3

Dnia 29 maja 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 66 lat, pełna dobroci i serca, moja ukochana żona

WŁADYSŁAWA SOBOTA

I voto Złotogórska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 czerwca br. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążony

maż

26005g

Dnia 30 maja 1977 roku zmarł nasz ukochany maż, ojciec, teść, dziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 72, sp.

MARIAN DOLATKOWSKI

mistrz instalatorski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążone żona, dzieci i rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 29 m. 11. 1939-U3

W dniu 29 maja 1977 r. zmarła nasza kochana siostra i ciocia, sp.

STANISŁAWA BIENERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o godzinie 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona siostra z rodziną

Autokar w dniu pogrzebu sprzed domu przy ul. Ratajezcza 26 (w podwórzu). 1935-U3

W dniu 29 maja 1977 r. zmarł w wieku lat 39, mój najdroższy maż, ukochany tatuś, nasz drogi syn, brat, szwagier i wujek, sp.

EDMUND SZENAJCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim

W głębokim smutku pogrążona żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1936-U3

Dnia 30 maja 1977 roku zmarł

MARIAN DOLATKOWSKI

mistrz instalatorski, długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca 1977 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają

Zarząd i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

Cześć Jego pamięci! 1942-K3

Dnia 27 maja 1977 r. zmarł, przeżywszy 53 lata, mój ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

mgr BOLESŁAW ADAMCZEWSKI

Pogrzeb odbył się w Opalenicy.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

25834g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 maja 1977 roku zmarła w wieku 83 lat, nasza ukochana matka, babcia i teściowa, sp.

MARIA GROMADZIŃSKA

z d. Fajfer

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Chudoby 13 m. 3. 1939-U3

W dniu 28 maja 1977 roku zmarł nasz drogi brat, wujek i szwagier, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 60, sp.

ZENON SZYPURA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Różana 4a m. 17. 1953-U3

W dniu 29 maja 1977 roku zmarł w Warszawie po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, przeżywszy 67 lat, nasz najdroższy maż i ojciec, sp.

MICHAŁ SZCHANIECKI

profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego doktor honoris causa Uniwersytetu w Grenoble, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Croix de Guerre, wyróżniony tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel PRL”.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, 3 bm. o godz. 12 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie, po czym nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu,

o czym zawiadamia

żona z córkami

26054g

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

ANTONINY LIPiŃSKIEJ

byłego długoletniego kierownika

Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie,

szlachetnej i dobrej, pełnej poświęcenia nauczycielki, wzorowej i cenionej wychowawczyni, o której pamięć przetrwa w naszych sercach na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się 3 czerwca 1977 r. o godzinie 13 na cmentarzu w Puszczykowie.

Dyrekcja - Grono Nauczycielskie Komitet Rodzicielski - Rada Zakładowa ZNP młodzież Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie

26103g

Dnia 29 maja 1977 r. zginął tragicznie w wieku 22 lat, mój jedyny, najukochańszy i nigdy niezapomniany syn i brat, sp.

WŁODZIMIERZ SZYKOWNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążone

matka i siostra z rodziną

Os. Przyjaźni 2 D m. 35. 1951-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1977 roku zmarła, przeżywszy lat 83, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA ROGALSKA

z d. Kalek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

1940-U3

rodzina

Dnia 29 maja 1977 roku zmarł

LUDW

